Dziś Dodatek Harcerski i „Dom i Ogród" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Czwartek, 16 kwiecień 1936 r. Nr. 104

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Dwór cesarski zmusza negusa do abdykacji

Włochy wydały 7 miljardów lirów na wojnę z Abisynją

ASMARA, 15.4. (Tel. wł.) W locie nad Addis-Abebą dokonanym wczoraj na wielkich samolotach trzymotorowych brali m. in. udział: minister prasy i propagandy hr. Ciano, synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio, deputowani Farinacci i Bononi oraz syn marszałka Badoglio.

W drodze powrotnej samolot hr. Ciano naskutek uszkodzenia jednego z motorów zmuszony był do lądowania na będącem się lotnisku w Kworam Lądowanie, pomimo trudnych warunków, odbyło się pomyślnie, dzięki **zręczności i zimnej krwi hr. Ciano, który sam prowadził aparat.** Aparat dep. Farinacci, który zwolnił tempo, aby w razie potrzeby pośpieszyć z pomocą hr. Ciano zmuszony był do lądowania w pobliżu Cobbo.

Nazajutrz o świcie na samolocie Brunona Mussoliniego przybyła pomoc techniczna. Po naprawieniu drobnych uszkodzeń, oba samoloty powróciły do swej bazy.

DESSIE ZAJĘTE PRZEZ WŁOCHÓW

LONDYN, 15.4. (Tel. wł.) Mimo, że źródła włoskie nie podały jeszcze oficjalnie wiadomości o zajęciu Dessie, nie ulega wątpliwości, że w mieście tem znajdują się już wojska włoskie. Potwierdzają to doniesienia dzienników z Addis Abeby. **Stolica Abisynji nie posiada już połączenia telefonicznego z dawną kwaterą cesarską.**

Włosi nie zamierzają jednak zatrzymać się w Dessie, lecz podejmują dalszy marsz na południe. Wynika to choćby z tego, że w ciągu dnia wczorajszego, jak podają źródła abisyńskie, samoloty włoskie kilkakrotnie **bombardowały miejscowości, położone o 50 i 100 km. na południe od Dessie,** przygotowując w ten sposób teren dla inwazji piechoty.

NEGUS ABDYKUJE?

RZYM, 15.4. (Tel. wł.) „Tribuna" donosi z Dżibuti, że **dwór cesarza Abisynji wywiera nacisk na negusa w celu skłonienia go do podpisania abdykacji** na rzecz następcy tronu, który byłby gotów zawrzeć **pokój z Włochami i przyjąć protektorat włoski nad Abisynją.**

Negus jest tym planom stanowczo przeciwny i usiłuje porwać kraj do nowej walki przeciwko Włochom, **zarządzając powszechną mobilizację.**

WŁOSI UŻYWALI IPERYT

GENEWA, 15.4. (PAT). Rząd abisyński przesłał sekretarzowi generalnemu notę, w której podając miejscowości i daty wyszczególnionych 13 wypadków używania przez wojska włoskie gazów trujących, nota stwierdza, że najczęściej używanym gazem był iperyt.

NOWE POSIŁKI WŁOSKIE

RZYM, 15.4. (PAT). Po świętach Wielkanocnych ponownie wyruszą liczne transporty wojskowe do Afryki wschodniej. Na statku „Lombardia" wyruszyło 2.600 żołnierzy, 1.500 robotników oraz duży ładunek materjału wojennego. Pomimo sukcesów włoskich, przygotowane są dalsze transporty wojskowe przedewszystkiem artyleryjskie. W mieście Nola książę następca tronu odebrał pożegnalną defiladę oddziału artyleryjskiego, który w najbliższych dniach wyruszyć ma do Afryki wschodniej.

MOWA CESARZOWEJ NIE UDAŁA SIĘ

RZYM, 15.4. (Tel. wł.) **Transmisja mowy radjowej cesarzowej Abisynji z Addis-Abeby została we wtorek wieczór w tajemniczy sposób uniemożliwiona.**

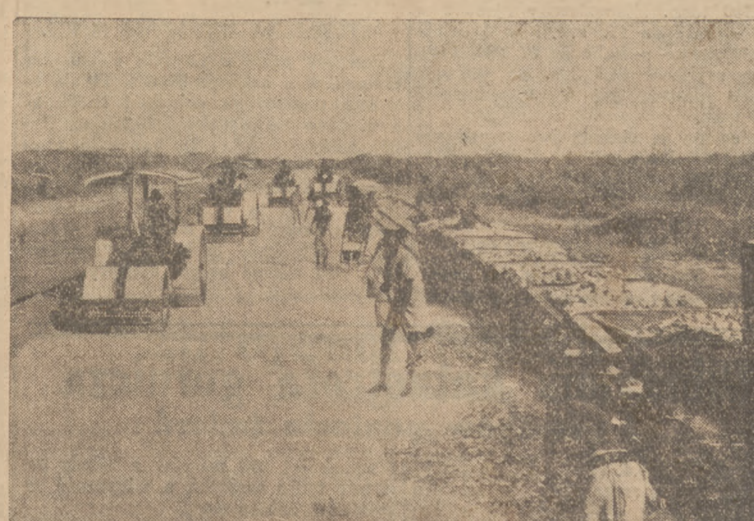
Zaledwie cesarzowa zaczęła wygłaszać przemówienie, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla angielskich radjosłuchaczy, kiedy **sygnały Morsego utrudniły nagle dalszą transmisję.**

Również i tłumaczenie tej mowy, jakiego podjęła się do mikrofonu najstarsza córka cesarzowej, zostało w ten sam sposób uniemożliwione.

450 TYS. OCHOTNIKÓW WŁOSKICH

RZYM, 15.4. (Tel. wł.) Wojna z Abisynją kosztowała Włochy według ogłoszonej w Rzymie nieoficjalnej statystyki do końca marca **przeszło 7 miljardów lirów.**

Obecnie znajduje się w Afryce wschodniej na obu frontach 450.000 żołnierzy i ochotników włoskich.



Za zwycięską armją włoską w Abisynji postępuje stutysięczna armja robotników, budujących wspaniałe drogi asfaltowe i autostrady. W ten sposób „konieczność wojenna" stwarza nowoczesne warunki komunikacyjne w Abisynji.

Narada przedstawicieli sztabów

Francji, Anglji i Belgji

LONDYN, 15.4. (PAT) Narada sztabu brytyjskiego, francuskiego i belgijskiego rozpocznie się jutro w gmachu admiralicji brytyjskiej. Sądząc ze składu biorących w tych naradach udział delegatów, należy do narad tych *odnieść się* **bardzo poważnie i przywiązać do nich jaknajwiększe znaczenie.**

Anglję reprezentować będzie na naradach z ramienia ministerstwa wojny gen. por. Dill, płk. Ronald Adam i gen. mjr. Venning, z ramienia ministerstwa lotnictwa wicemarszałek lotnictwa Courtney, kpt. Harris i komandor Andrevs.

LONDYN, 15.4. (PAT) Według ostatnich doniesień popołudniowe narady sztabów generalnych Anglji, Fracji i Belgji trwały około 3 godziny.

Popołudniu obradowali oddzielnie przedstawiciele armji lądowej w ministerstwie wojny, przedstawiciele marynarki w admiralicji i przedstawiciele lotnictwa w ministerstwie awjacji

„Pokój europejski jest w niebywały sposób zagrożony"

Sensacyjne oświadczenie oficera węgierskiego sztabu

WIEDEŃ, 15.4 (Tel. wł.) Pułkownik węgierskiego sztabu gen. w rezerwie Incze wystąpił, według doniesień z Budapesztu, na łamach jednego z tamtejszych dzienników **z sensacyjnemi rewelacjami, według których pomiędzy Francją, Małą Ententą i Rosją sowiecką został już zawarty sojusz powietrzny.**

Płk. Incze stwierdza, że pokój europejski **jest w niebywałym stopniu zagrożony przez francusko-sowiecki sojusz wojskowy. Charakter ofenzywy tego sojuszu jest tembardziej wyraźny,** iż w ciągu z. r. bawiła na terenie Słowaczyzny sowiecka misja wojskowa, badając tamtejsze tereny.

W Czechosłowacji ma zostać zbudowanych **12 dalszych lotnisk wojskowych, mianowicie 6 w pobliżu Pragi,** skąd na wypadek wybuchu wojny samoloty czeskie i sowieckie zaatakowałyby granicę **niemiecką i polską, natomiast 6 lotnisk powstać ma na Słowaczyźnie, celem zaatakowania Polski i Węgier.**

Węgry — kończy autor — są niezwykle zaniepokojone tym stanem rzeczy.

Japończycy i Mandżurowie

gromadzą wojska w Mongolji Wewnętrznej

LONDYN, 15.4. (tel. wł.) Ajencja amerykańska „Associated Press" donosi, że władze japońskie i mandżurskie gromadzą ostatniemi czasy poważne siły wojskowe na terenie Mongolji Wewnętrznej oraz czynią tam rozległe przygotowania wojenne.

Już została urządzona radjostacja i lotnisko w rejonie Kałganu, głównego miasta kraju. Zreparowano drogę, prowadzą z Kałganu do granicy Mongolji Zewnętrznej itd.

Większe jeszcze przygotowania mają być czynione w Dolonor (w prowincji Czahar). Lecz te ostatnie przygotowania są trzymane w [illegible] tajemnicy.

Krwawe walki

W HISZPANJI

MADRYT, 15.4. (tel. wł.) — Po wczorajszych oficjalnych uroczystościach z okazji 5-lecia istnienia republiki hiszpańskiej, podczas których doszło do **demonstracyj w formie strzelania z rewolwerów i rzucania petard,** w godzinach wieczornych wywiązały się w Madrycie i miastach prowincjonalnych liczne starcia między przeciwnikami politycznymi.

Na przedmieściach Madrytu policja zlikwidowała kilka poważniejszych awantur, podczas których gęsto **strzelano** z rewolwerów. Jedna osoba **została zabita,** dwie odniosły ciężkie rany.

W Jerez de la Frontera robotnicy zabili **pzywódcę miejscowych faszystów.** Podczas walk ulicznych zabita została jedna osoba, 6 odniosło rany.

W Linares walczyli z sobą socjaliści i komuniści. I tu padł jeden zabity i kilku rannych. Ciężko ranny jest także szef policji miejskiej.

W Pampelunie socjalistyczne związki zawodowe proklamowały **strajk generalny jako protest przeciwko bezrobociu.** W Madrycie strajkują od północy szoferzy dorożek samochodowych i samochodów prywatnych, domagając się pod [illegible]

Powrót premjera

WARSZAWA, 15.4. (tel. wł.) Premjer Kościałkowski, który spędził [illegible] Wielkanocne na Wileńszczyźnie, powrócił do Warszawy dzisiaj rano i zaraz objął urzędowanie.

W przyszłym tygodniu p. premjer, zgodnie z przyjętym programem, wyjeżdża do Budapesztu.

Teror w Gdańsku

SZALEJE

GDAŃSK 15.4. (PAT) Wycieczka gdańskiej socjalistycznej młodzieży robotniczej, która miała zamiar udać się w czasie świąt do Polski, **została zatrzymana na przedmieściu Orunia przez policję gdańską,** która uczestników wycieczki rozproszyła przy pomocy pałek gumowych, a następnie aresztowała 13 osób.

Mają one odpowiadać za rzekomy udział w pochodzie, na który władze gdańskie nie dały zezwolenia.

Inż. Mazur

WICEBURMISTRZEM CZELADZI

W dniu wczorajszym wieczorem odbyło się Nadzwyczajne Posiedzenie Rady miejskiej na której dokonano wyboru wiceburmistrza m. Czeladzi.

Zgłoszono tylko jedną kandydaturę inż. Wł. Mazura, który w 3 głosowaniu został wybrany 14 głosami na 21 głosujących.

Cuda techniki wojskowej

Coraz to nowe wynalazki wojenne

Wojskowe pisma angielskie przepełnione są obecnie informacjami na temat wzmagających się wszędzie zbrojeń oraz wynalazków wojennych.

Między innemi ogólną uwagę zwrócił patent nr. 14702. Dotyczy on wynalazku który mieć będzie duże znaczenie dla obrony przeciwlotniczej. Polegać on będzie na możności zestawienia dwóch dział przeciwlotniczych w jedną całość, zaopatrzoną w reflektory i w rejestratory głosu.

Do tego systemu dochodzą aparaty optyczne, ustalające szybkość lotu nieprzyjacielskiego samolotu. Aparat zawierać będzie szkła teleskopijne, reagujące na promienie ultra-czerwone. Ruch samolotu rejestrowany będzie na ekranie dzięki specjalnemu oświetleniu.

Aparat ten może być również stosowany w walce z czołgami i samochodami pancernemi. W tych wypadkach umieszcza się go w schronach betonowych.

GAZY, NISZCZĄCE SAMOLOTY

Nowe działa lotnicze wymagają specjalnej amunicji. Trzeba uzyskać możność bombardowania na obszernem polu działania. Otóż istnieją gazy wybuchowe, rozprzestrzeniające się w powietrzu na dowolnej wysokości. Gazy te wchłaniane są przez motory samolotu i powodują wybuch, który niszczy cały aparat. Można w ten sposób wysadzić również w powietrze czołgi oraz okręty wojenne.

TORPEDY POWIETRZNE I LĄDOWE.

Inny wynalazek z dziedziny obrony przeciwlotniczej może okazać się bardzo skuteczny. Chodzi tu o torpedy przyczepione do baloników, które puszcza się w powietrze, gdy nieprzyjacielskie samoloty przekroczą pierwszą linję obrony przeciwlotniczej. Dzięki działaniom magnetycznym torpedy powietrzne będą mogły być skierowane na dowolne cele, jak dworce, statki wojenne itd.

Torpeda morska zawiera mniej więcej 230 kg. materjału wybuchowego. Powstanie potężnych fortyfikacyj na ziemi wymagało zastosowania torpedy lądowej. Jest ona zaopatrzona w motor elektryczny, puszczany w ruch przez prąd.

Wypuszcza się torpedę albo z pierwszych linij frontu, albo z czołgów. Sterowanie torpedą będzie szczególnie skuteczne w nocy, gdyż płomień, umieszczony w jej tylnej części, oświetli linję jej kierunku. Dzięki sile magnetycznej obserwator będzie mógł spowodować wybuch torpedy w chwili, kiedy uzna za stosowną. Nieprzyjaciel natomiast nie będzie mógł zawładnąć torpedą, nawet gdy ta zatrzyma się w drodze. Konstrukcja torpedy lądowej jest dość prosta. Przebijać ona ma z łatwością znaczne przeszkody i porusza się cicho. Szybkość jej wynosić ma 12 km. na godzinę i nawet w dzień trudno ją będzie zniszczyć strzałami.

ELEKTRYCZNY KARABIN MASZYNOWY.

Elektryczny karabin maszynowy jest bronią bardzo skuteczną. Umieszcza się go w schronie betonowym, rozporządzającym prądem elektrycznym. Będzie to broń niezmiernie cenna dla obrony fortyfikacyj przed piechotą nieprzyjacielską jak również przed czołgami i samolotami. Reflektor umożliwi strzelanie w nocy. Szybkość strzałów będzie niezmiernie wielka. Ładowanie naboi będzie automatyczne. Szczególnie ucierpią od niej tanie samoloty, bombardujące na niewielkiej wysokości.

NAJSZYBSZY TORPEDOWIEC

Francuski torpedowiec „Terrible" pobił wszystkie rekordy szybkości wśród światowych okrętów wojennych. Jego zdolność bojowa jest wiele większa, niż tych torpedowców, które budowano 15 lat temu. Wyporność jego wynosi przeszło 2.500 tonn. Zaopatrzony jest w 5 dział o kalibrze 137 mm. i w 4 działa przeciwlotnicze o kalibrze 37 mm. Osięga on szybkość 81,5 km. na godzinę. Francja posiada już 6 torpedowców tego typu.

Budowane są obecnie dwa torpedowce angielskie „Nogador" i „Volta". Wyporność ich oraz szybkość mają być jeszcze większe, niż torpedowców francuskich typu „Terrible".

MARYNARKA AMERYKAŃSKA

Stany Zjednoczone posiadają najlepsze hydroplany na świecie. Kryzys na Oceanie Spokojnym zmusił Stany Zjednoczone do budowy dalszych 60 samolotów typu „Consolidated". Maszyny te przebyła przestrzeń od Parany do San Francisco, a więc 5280 km., w ciągu 22 godzin i 40 minut.

PROMIENIE INFRA-CZERWONE.

W laboratorjach wojskowych w New Jersey bada się system obrony przeciwlotniczej, który umożliwiałby dzięki promieniom infra-czerwonym ustalanie miejsca pobytu samolotów nieprzyjacielskich. System ten opiera się na znanej zasadzie, że szybkość biegu światła jest większa od szybkości biegu głosu.

Olbrzymie reflektory, specjalnie przygotowane, będą wchłaniały energję cieplną samolotów nieprzyjacielskich i dzięki specjalnym aparatom fotoelektrycznym, ustalały miejsce jego pobytu. — W ten sam sposób będzie można ustalać miejsce pobytu nieprzyjacielskich okrętów na morzu.

STRZAŁ NA WYSOKOŚĆ 16 KM.

Powstało pozatem ostatnio działo przeciwlotnicze o kalibrze 75 mm. Działo to strzela poziomo na odległość 15.350 m. a pionowo na wysokość 10.350 m. Nabój waży 6,5 kg. przy wystrzale przebiega z szybkością 805 m. na sekundę. Nowe to działo okazuje się bardzo skuteczne. Mimo to w Stanach Zjednoczonych poszukuje się możliwości strzelania na wysokość 16 km. Prawdopodobnie i ten rekord będzie zdobyty.

Olbrzymia katastrofa górnicza

82 górników poniosło śmierć

LONDYN, 15.4. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą o wstrząsającej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się w Tarakuma w zagłębiu Fukuona.

Podczas wyciągania górników z kopalni **zerwała się winda z 82 górnikami i runęła wgłąb szybu. Po upadku z wysokości 650 metrów z windy pozostały tylko szczątki, a większość robotników zabiła się.**

Dotychczas wydobyto z dna szybu **49 zabitych oraz 20 ciężko rannych, z których kilku tylko uda się utrzymać przy życiu.**

Straszne morderstwo szaleńca

Po śmierci żony odciął jej nos

BRZEŚĆ NAD BUGIEM, 15.4. (Tel. wł.) We wsi Wysock pow. Stolińskiego doszło do strasznego zajścia, które skończyło się zbrodnią.

34-letni Grzegorz Szczur, zwolniony **niedawno z zakładu psychjatrycznego w Chełmie,** rzekomo jako wyleczony, pokłócił się z żoną swą Tatjaną. W toku awantury Szczur **uległ atakowi szału. Porwał siekierę i rzucił się na żonę. Jednym ciosem w głowę powalił nieszczęśliwą kobietę.** Wkrótce kobieta zmarła.

Następnie martwej obłąkany **odciął nos i poderżnął gardło, poczem usiłował popełnić samobójstwo, podcinając sobie krtań.** Zamiar ten jednak nie udał się i niedoszły samobójca zadał sobie tylko lekką ranę.

Lekko rannego osadzono w więzieniu.

Koń wpadł do studni

WYDOBYTO GO NIEŻYWEGO

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe na ul. Piaskową w Sosnowcu na plac Skórkiewicza zajechał furą z wapnem niejaki Dudzik.

Ponieważ na podwórku było ciasno, przeto Dudzik wykręcając wozem w pewnej chwili wjechał koniem na studnię przykrytą deskami. W tym momencie deski załamały się i koń wpadł do studni.

Praca nad wydobyciem konia trwała 3 godziny. Po tym czasie koń zostać wydobyty lecz był już martwym.

Karambol tramwaju

Z AUTEM CIĘŻAROWYM.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na rogu Piłsudskiego i Alei w Sosnowcu miała miejsce katastrofa tramwajowa.

W pewnej chwili tramwaj zdążający w stronę ul. 3 Maja zderzył się z autem ciężarowym.

Wypadku z ludźmi nie było.

W związku z tym wypadkiem przerwa w ruchu tramwajowym trwała kilkanaście minut.

Kto wygrał?

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 35 polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Po 10,000 zł. na n-ry: 17031 123060.

Po 5000 zł. na n-ry: 36356 183232.

Po 2000 zł. na n-ry: 15064 120008 121772 143882 180676.

Po 1000 zł. na n-ry: 3686 30596 97207 115016 120286 153795.

Po 500 zł. na n-ry: 8125 57630 57759 74254 81225 95912 109366 110945 112779 163489 183582 190953.

Po 400 zł. na n-ry: 6139 11266 15217 29245 48769 62974 71412 94855 112502 115767 122989 130865 156395 170373 171974.

Po 300 zł. na n-ry: 5451 12908 15317 20954 23209 31548 54289 55877 84199 88808 94648 120383 156310 158202 171453 173274 192854.

Po 250 zł. na n-ry: 13539 18600 20558 21005 26116 26988 32454 51198 51398 53980 57723 79286 83761 88149 93005 93187 191442 101948 114379 117178 117719 117733 117986 118347 119890 122161 129937 132398 135192 137098 150239 155511 155609 163750 164755 173105 174388 178067 182317 189705 193596.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgja 89.88, Holandja 360.57, Londyn 26.24, Nowy Jork 5.31, Nowy Jork (kabel) 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcarja 173.15, Berlin 213.45.

Obroty dewizami nieco większe, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.30,75—5.30,50. Rubel złoty 4.86. Dolar złoty 9.08.50. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 140.25—140.00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.29—26.30.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

4

Spostrzeżenie to było dlań tem nieprzyjemniejsze, że obawiał się, by mu z tego powodu nie przepadła dzisiejsza mała uroczystość, do której nie poczynił jeszcze odpowiednich przygotowań. Gdybyż przynajmniej wiedział, co znaczy niepokój i smutek tych ludzi, ta żałobna flaga i to nieme pytanie, które wyczytywał na każdej twarzy!...

Ponownie zatrzymał wóz, i kładąc rękę na ramieniu jakiegoś przechodnia, zagadnął:

— Verzeihen Sie..

Człowiek zatrzymał się, a Hyczewski zapytał:

— Czy mógłby mi pan łaskawie objaśnić, co się tutaj właściwie dzieje?

Przechodzień spojrzał na niego z wyrazem najwyższej pogardy, tak, jak się patrzy na człowieka, który nie wie najprostszych w świecie rzeczy. Potem jednak zaczął mu bardzo szeroko i głęboko tłumaczyć coś, czego Stanisław w żaden sposób nie mógł zrozumieć, ponieważ gadatliwy Gdańszczanin miał dykcję, której mógłby mu pozazdrościć Demostenes przed swoją legendarną kuracją.

Zdążył tylko uchwycić ogólny sens wywodów swego rozmówcy: coś złego działo się na Bałtyku. To było pewne.

Postanowił więc, że skoro rozwiązanie zagadki znajduje się nam orzu, najrozsądniej będzie udać się tam, aby dowiedzieć się czegoś konkretnego.

Ruszył z miejsca ku wielkiej radości Boba, który zaczynał się już niecierpliwić i warczał, niczem silnik samolotu jego pana. Wjechali w poprzeczną ulicę i po chwili samochód skierował się w stronę Nowego Portu.

Z Gdańska do Nowego Portu jest dokładnie pięć kilometrów. Stani przebył je w ciągu dwudziestu minut, gdyż szosa była formalnie zatarasowana ponurym i przybitym tłumem.

Wreszcie dojechał do szarego, niskiego i błotnistego wybrzeża, i wysiadł z auta. Wszedł na wąskie, granitowe molo, chroniące ujście Wisły od zatarasowania piaskiem, ale posunął się tylko kilka kroków.

Kordon, usiłujący uszeregować ludzką falę, został przerwany przypływem, wciąż wzrastającym ze strony Gdańska. Iść naprzód było niemożliwe. Stani wziął na ręce swego pieska, który, zdenerwowany szalonym ruchem, szczekał bez chwili wytchnienia.

Podszedł do oficera policji, utrzymującej porządek.

— Przepraszam pana bardzo... Jestem kierownikiem lotniska w Radaune i muszę wiedzieć, co się dzieje, aby w razie potrzeby przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności...

— Jakie środki ostrożności?

— No więc, niech mi pan powie, co się tu właściwie dzieje?!

— Jakto? Pan nic nie wie? Od trzech dni...

Z niezwykle teatralnym gestem, godnym szekspirowskiego aktora, oficer policji dokończył, wskazując na morze:

— ...tajemnica panuje nad wodą!

W tej chwili zbliżył się do niego jakiś człowiek i szepnął mu kilka słów do ucha, oficer odszedł pośpiesznie, zanim Stani zdołał go zatrzymać.

— A więc jeszcze raz to wyjaśnienie, którego szukał od godziny, wyśliznęło mu się z rąk!... Nie miał jednak dość czasu na złorzeczenie losowi, który zdawał mu się płatać figle z dziką rozkoszą: w tej chwili czyjaś ręka spoczęła na jego ramieniu. Stani odwrócił głowę i wydał okrzyk radości:

— **Stefku!... Nie masz pojęcia, jak bardzo się cieszę, że cię spotkałem!**

Stefan Barański, stały mieszkaniec Gdańska w charakterze referenta Poczty Polskiej, dawny **kolega Hyczewskiego, wziął go pod rękę i rzekł:**

(D. c. n.)

Czas złudzeń się skończył

Gdy ucichły odgłosy ostatnich strzałów a zwycięskie państwa podpisały traktat w Wersalu, gdy w Genewie powstał międzynarodowy areopag Ligi Narodów, ludzkość poddała się z uczuciem ulgi miłemu złudzeniu, że słowo wojna zostanie raz na zawsze wykreślone z mowy ludzkiej.

Wyobrażano sobie, że Liga Narodów, do której należeć miały przecież wszystkie narody, wielkie i małe na zupełnie równych prawach, regulować będzie wszystkie spory i zatargi, łagodzić z pobłażliwością tarcia perswazją uspakajając czupurniejsze narody.

Do pomocy służyć miał jako instancja odwoławcza Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.

I złudzeniom tym poddawali się nietylko maluczcy tego świata, lub też politycy kawiarniani. Wszak najgłośniej wyznawał wiarę w precyzyjne funkcjonowanie aparatu Ligi Narodów długoletni kierownik polityki zagranicznej Francji Arystydes Briand, wielkoduszny prezydent Woodrow Wilson, angielski mąż stanu Chamberlain i inni.

W chwilach pacyfistycznych uniesień widziano już zastępy zakutych w żelazo wojsk międzynarodowych, dowodzonych przez oficerów podległych bezpośrednio sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów.

Dziś już ze świecą trzebaby szukać po całym świecie takich, którzyby wierzyli w skuteczność antywojennych poczynań Ligi, którzyby łudzili się, że wszelkie pakty i traktaty stanowić będą tak potężną ścianę, która nie dopuści do rozszerzenia się pożogi wojennej.

Zresztą, cóż z nich dzisiaj zostało. Co pozostało z protokułu genewskiego z roku 1924, z paktu Kelloga, wykluczającego działania wojenne pomiędzy kontrahentami. Czy lepszy los spotkał sławne układy z Locarna lub sam pakt Ligi Narodów, z której wystąpiły Japonja i Niemcy wtedy, gdy im artykuły paktu przeszkadzały w wojennych przygotowaniach?

To też niema chyba w społeczeństwach cywilizowanych takiego człowieka, któryby nie czuł, nie widział, że świat zdąża szybkiemi krokami ku wielkiej katastrofie, której ogromu i wyników przewidzieć nie może.

Ze zbliżającego się kataklizmu zdajemy sobie wszyscy sprawę i jakgdyby pogodziliśmy się z nim. Można rzec, że ze spokojem fatalistów patrzymy, jak każdy dzień, każda godzina zbliża nas do tego momentu, który może okazać się początkiem zagłady cywilizacji Europy a może i jej ludności.

Toczącego się koła dziejów zatrzymać nie można, lecz conajwyżej bieg jego opóźnić. Lecz nie zapominajmy, że tysiące dział, tysiące samolotów i innych narzędzi zniszczenia nie po to wyprodukowano, aby leżały bezużytecznie w magazynach „Molbów" i okazały się kiedyś niezdatne do użytku lub typami przestarzałemi. Materjały wybuchowe, gromadzone w tysiącach ton, a mające kruszyć pancerze ze stali i betonu mogłyby ulec rozkładowi, gdyby ich w porę nie użyto do celów, którym służyć mają.

Na nic straszliwe ofiary wojny ostatniej, na nic zdało się morze krwi wylanej. Nie były one w stanie okupić pokoju wiecznego dla ludzkości ani też wstrząsnąć sumieniami narodów.

Miesiące i dni najbliższe pokażą, czy burza, która wstrząśnie światem, już nadciągnęła, czy też opóźnila tylko swoje przyjście. Baczmy uważnie.



TWÓRCA PIERWSZYCH CZOŁGÓW FRANCUSKICH
gen. Estenne zmarł przed kilkoma dniami. Podczas uroczystości żałobnych imieniem armji żegnał zmarłego gen. Petain. Moment ten uwidacznia ilustracja.

Zbrojenia Niemiec
na pograniczu

Wiadomości nadchodzące z Berlina stwierdzają, iż Niemcy postanowiły podjąć na szeroką skalę zbrojenia i budowę fortyfikacyj w rejonach pogranicznych państwa.

Gabinet Rzeszy niemieckiej, rozpatrując pod przewodnictwem kanclerza Hitlera budżet wojskowy na rok 1936 zdecydował przeprowadzenie szeregu umocnień strategicznych na pograniczu Niemiec. Postanowiono zmienić dotychczasowy system pomocy dla bezrobotnych i pewne sumy z tego funduszu przeznaczyć na dokonanie pilnych prac fortyfikacyjnych i innych robót wojskowych w pogranicznych okręgach Śląska, Saksonji, zagłębia Saary i Nadrenji. Z funduszu dla niesienia pomocy bezrobotnym przeznaczono na powyższe cele 100 miljonów marek.

Bezrobotni, którzy dotychczas otrzymywali zapomogi, będą ich pozbawieni i przydzieleni zostaną do robót fortyfikacyjnych na pograniczu. Zarobki przy robotach wojskowych wynosić mają 1.50—2 marek dziennie. Niemcy spodziewają się, iż w ten sposób wytworzą w państwie wielkie rezerwy taniej siły roboczej.

Jakość armji sowieckiej
w niemieckiem oświetleniu

„Frankfurter Zeitung" z dnia 7 kwietnia zamieścił obszerny artykuł o jakości armji sowieckiej. Według tego źródła, z 84 dywizyj, jakiemi dysponuje armja sowiecka, **26 skoncentrowanych jest na zachodniej granicy Rosji sowieckiej**, a co się tyczy uzbrojenia armji sowieckiej, to przeważa przedewszystkiem broń zaczepna: tanki, samoloty i broń używana w wojnie chemicznej.

„Frankfurter Zeitung" dowodzi dalej, iż należy zmienić zakorzenione poglądy, **jakoby Rosjanie nie mieli talentu technicznego,** bowiem rozwój tych broni zaczepnych wymaga nie tylko zdolności, ale i doświadczeń. Motoryzacja armji sowieckiej czyni olbrzymie postępy, tak że obecnie armja ta ma do dyspozycji **10.000 tanków**, 1000 samochodów pancernych do służby wywiadowczej, **150.000 wojennych traktorów** i przeszło 100.000 specjalnych samochodów wojennych. Flota powietrzna według tego pisma liczy obecnie **4500 samolotów**, a o ile chodzi o ciężkie 4—5-cio motorowe **samoloty bombardowe**, to trzeba zaznaczyć, że Rosja sowiecka **zajmuje pierwsze miejsce, wyprzedzając wszystkie inne państwa**. Pismo krytycznie ocenia sowieckie ćwiczenia w masowych skokach ze spadochronami na tyły nieprzyjaciela i dowodzi, że taktyka taka może mieć powodzenie tylko na niektórych terenach, gdzie liczyć można na te same przekonania ludności na tyłach operującej armji.

Pismo dalej wskazuje na to, że Rosja sowiecka ma zamiar powiększyć w najbliższym czasie swą **flotę bałtycką o 40 krążowników**, 76 łodzi podwodnych i 3 flotyle kontrtorpedowców, z czego „Frankfurter Zeitung" wnioskuje, że Rosja sowiecka przygotowuje się do tego, aby odgrywać nadzwyczaj czynną rolę na Bałtyku. Główny brak armji sowieckiej „Frankfurter Zeitung" widzi w złej i niedostatecznej sieci kolejowej i drogowej na ziemiach zachodnich, wyraża jednak przekonanie, że Rosja sowiecka braki te w najbliższym czasie usunie, tak, że należy liczyć się z tem, że znaczenie Rosji sowieckiej w polityce europejskiej raptownie wzrośnie.

Śmiertelność niemowląt
W POLSCE

Śmiertelność niemowląt w Polsce wykazuje na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia dość znaczny spadek. Największa śmiertelność w liczbach bezwzględnych przypada na rok 1929, w którym zmarło 148.553 niemowląt. W następnych latach liczba ta spada i najniższa jest w roku 1935, w którym zanotowano 111.229 zgonów. W roku 1934 liczba zgonów niemowląt wzrasta do 123.922, w roku ubiegłym zaś spada do 111.319.

O ile idzie o procentową liczbę zgonów niemowląt w stosunku do liczby urodzeń, to w roku 1927 przypadało na 100 urodzeń 15.1 zgonów niemowląt. Następnie stosunek ten ulega wahaniom, wzrastając i malejąc w poszczególnych latach. W r. 1935 w porównaniu z rokiem 1934 śmiertelność niemowląt zmniejszyła się z 14.1 zgonów na 100 urodzeń żywych do 12.7 zgonów.

325 miljonów złotych
wynosi majątek Gdyni

Wartość majątku Gdyni, bez portu, parceli niezabudowanych, ulic oraz urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych i oświetleniowych, wynosi ogółem **325.000.000 zł., na co składa się** około 500 kamienic 3—8-piętrowych wartości **150 milj. zł.**, kilka tysięcy różnych mniejszych objektów wartości **100 milj. oraz tartaki, składy, magazyny, sklepy z towarem i umeblowanie mieszkań** wartości 75 milj. zł.

Nad tem wszystkiem czuwa pod względem bezpieczeństwa ogniowego miejska zawodowa straż pożarna, licząca 24 osób, wyekwipowana w najnowocześniejszy tabor przeciwpożarowy z 5 samochodami. Straż ta w okresie budżetowym 1935-36 wzywana była do 100 wypadków, w czem 90 pożarów, 8 wypadków zawalenia się muru oraz 9 wypadków w czasie katastrof żywiołowych.

Zadanie tej straży jest tem trudniejsze, że Gdynia rozciąga się na przestrzeni około 20 km., posiada przytem różnorodny charakter terenu, zabudowy i zaopatrzenia w wodę. Jest przytem za szczupłą, przeciętna bowiem obsada, praktykowana w każdem większem mieście zagranicą, winna wynosić: 1 strażak zawodowy na 1000 mieszkańców.

Gdynia liczy obecnie 82.000 mieszkańców, a zawodowa straż pożarna składa się z 24 funkcjonarjuszy.

Z DNIA

ZA ILE WYBRANO ROTSCHILDA?

Z rozbrajającą szczerością opisuje żydowska „5 rano", jakiemi to drogami doszedł żydowski bogacz Maurycy Rotschild do fotela w senacie francuskim:

„Gdy kandydował z okręgu alpejskiego, chłopstwo tamtejsze „wyssało" z kandytata 1.600.000 franków... Wyborcy wspominają swego posła z widocznem wzruszeniem...

A jak to robił baron Rotschild? Przybywał do wioski i pytał:

— Pieniądze są potrzebne. Na straż ogniową, na orkiestrę, na starców, na obarczonych licznemi rodzinami.

I posypały się setki, pięćsetki... A w dniu wyborów cały departament był pijany... Coprawda, wybory unieważniono pod pretekstem usiłowania przekupienia wyborców, ale wyborcy czuli się dotknięci i... wybrali barona senatorem z tego okręgu".

Nadużycie wyborcze, w szczególności zaś przekupstwa, to sprawa naogół wstydliwa, i sprawcy tych nadużyć daliby wiele, by ich drogi i sposoby pozostały w ukryciu. Ta „delikatność uczuć" obca jest jednak psychice żydowskiej. Przekupstwo traktuje się tam poprostu, jako dobry kawał.

POLSKI STAN TRZECI

Prof. Rybarski snuje w „Kurjerze Poznańskim" przewidywania przemian gospodarczych:

„W ostatnich kilku latach, niewątpliwie w związku z kryzysem ekonomicznym, w dawnem Królestwie i dawnej Galicji powstaje coraz liczniejsza polska warstwa średnia. Ludność polska bierze się do przemysłu i handlu. Dzisiaj już ten, kto zakłada drobne przedsiębiorstwo handlowe, nie uchodzi za coś gorszego od urzędnika lub innego głodującego „inteligenta". Biorą się do przemysłu i handlu młodzi emeryci, a także ludzie, którzy skończyli studja wyższe, a nie widzą przed sobą perspektywy na utartych drogach. Również i po wsiach powstaje polski handel.

Trudności są olbrzymie. Brak kapitału, wadliwości ustawodawstwa podatkowego i administracyjnego, które bynajmniej nie bierze w obronę drobnego producenta, solidarność żydostwa, zagrożonego w swym bycie, to wszystko staje na drodze. Ale tego wielkiego procesu dziejowego już nic nie zdoła powstrzymać. Już dzisiaj jest widoczne, że Polska będzie miała swoją warstwę średnią, że będziemy pełnym pod względem gospodarczym narodem".

Kontrola nad szkołami
ŻYDOWSKIEMI W GRECJI

„Nowy Dziennik" donosi: Na podstawie uchwały ministerstwa oświaty doniósł inspektor szkolny szkołom żydowskim — sześciu szkołom Talmud-Tory oraz kilku szkołom prywatnym — że nie mają prawa nauczać języka hebrajskiego oraz innych przedmiotów judaistycznych, prócz religji i Pięcioksięgu. Władze szkolne doniosły również, że szkolnictwo żydowskie nie może podlegać kontroli własnych wizytatorów żydowskich, którymi nie może być ani członek gminnej komisji oświaty ani prezydent gminy.

„Problem mleczny w Zagłębiu“

Reportaż ze „Spółdzielni Ziem. dla zbytu mleka“ w Sosnowcu

Róg ul. Sienkiewicza i Teatralnej w Sosnowcu.

Szeroko otwarta brama, a nad nią napis: „Spółdzielnia Ziem. dla zbytu mleka“, poniżej: „Związkowa Hurtownia Nabiału „Krakowianka“.

Wchodzę na podwórze. Pierwszy rzut oka: rampa o dużych rozmiarach pełna stągwi i baniek.

Wąskie schodki prowadzą do biura i kilku hal, w których odbywa się rozlewanie mleka. Na wstępie misternie urządzony sklep z nabiałem. Wszędzie panuje tu wzorowa czystość.

Na progu pierwszej hali wita mnie dyrektor firmy p. Michałowski. Za chwilę znajduje się wewnątrz dużej sali o różnych aparatach i przyrządach.

STRONA TECHNICZNA

— Może pan dyrektor zechce łaskawie opowiedzieć mi. jakie koleje przechodzi mleko od chwili przyjścia na dworzec w Sosnowcu i ile się go sprowadza?

— Firma nasza bodajże jedyna tego rodzaju w Zagłębiu, sprowadza 200 konwi mleka tj. przeszło **5000 litrów, czyli właściwie pełny wagon.** Mleko zostaje zwożone już od 11 w nocy, gdyż w tym czasie przychodzi pierwszy transport. Czas zwózki trwa około 4 godzin.

— Z jakich okolic sprowadzają panowie mleko?

— Przeważnie z Miechowskiego i Olkuskiego. Po zwiezieniu mleka tutaj na miejsce podlega ono oczyszczeniu, pasteryzowaniu itd. Tutaj w tej hali pobiera się mleko przedewszystkiem na próby, a więc na: 1) kwasowość, 2) zawartość tłuszczu, 3) bada się ciężar gatunkowy i 4) czystość mleka. Na podstawie tego badania określa się trzy gatunki mleka, które są: 1)mleko pełnowartościowe, wyborowe (butelkowe), 2) mleko wyborowe, tj. mleko na miarę, 3) mleko przerobowe, z którego wytwarza się t. zw. mleko chude.

Następnie zależnie od gatunku mleko skierowane jest na zbiornik odbiorcze, gdzie przechodzi przez specjalne filtry, które są dwojakiego rodzaju: 1 oczyszczające mleko z grubsza i 2) dokładne oczyszczenie. Te drugie filtry są to sita watowe, które zatrzymują wszelki osad. Część mleka ulega pasteryzacji, tj. podgrzewaniu mleka do temperatury od 80—90 stopni, a następnie jest ono gwałtownie oziębiane, przez co bakterje znajdujące się w mleku zostają zabite. Mleko to nie cieszy się jednak specjalnem zapotrzebowaniem, a przeznaczone jest raczej do szpitali i dla amatorów. Wreszcie pozostała część mleka idzie na specjalny chłodnik, gdzie jest oziębiane do temp. od +2 st. do +4 st. i poprzez zbiornik wydawczy rozdzielone jest do butelek i konwi. Zaznaczyć muszę, że wszystko to odbywa się samoczynnie w zamkniętych przewodach tak, że niema mowy o dostaniu się do środka jakiegoś brudu czy bakterji.

Przechodzimy do następnej hali.

— Znajduje się tu—objaśnia dalej p. dyr. Michałowski — specjalna myjarka mechaniczna do mycia butelek, t. zw. „kozioł“ do mycia konwi, które czyści się przy pomocy wody i pary, a wreszcie szereg urządzeń do przerobu mleka na masło, sery, śmietanę itd.

MLEKO CHUDE

— Może pan dyrektor zechce mi coś powiedzieć o mleku chudem?

— Otóż sam wyraz „chude“ odstrasza ludzi od nabywania tego mleka. Tymczasem mleko to posiada również szereg składników odżywczych. Jak wiadomo, istota mleka chudego polega na tem, że zostaje od niego odciągnięta większa ilość tłuszczu. Niemniej jednak mleko to posiada składniki odżywcze, a mianowicie: białka 4½%, cukru mlecznego 3½% oraz soli mineralnych 0.6%. Mleka chudego sprzedaje się 500 litrów dziennie.

Doceniając akcję „Kurjera Zachodniego“, który zainteresował się tak ważną dziedziną naszego życia gospodarczego, pragnąłbym zakomunikować panu redaktorowi, że **jestem skłonny dać 2000 litrów mleka chudego do dyspozycji redakcji pisma panów.**

— Bardzo dziękuję panu dyrektorowi za tak obywatelskie stanowisko w tej sprawie i nie omieszkamy skorzystać, aby mleko to dostało się do właściwych rąk.

EKSPEDYCJA

— O godz. 5 rano rozpoczynamy ekspedycję mleka po wyżej podanych zabiegach. Przedewszystkiem rozwozimy go do Dąbrowy, Będzina i Czeladzi, a następnie obsługujemy Sosnowiec i okolicę. Zrozumiałą jest rzeczą, że najwięcej odbiorców rekrutuje się spośród właścicieli sklepów, następnie wysyłamy mleko do mleczarń, spółdzielni, szpitali, a wreszcie do prywatnych konsumentów. W Sosnowcu dostawiamy mleko do domów, lecz tylko butelkowe.

OBNIŻAMY CENĘ MLEKA!

— Jestem w tem szczęśliwem położeniu — ciągnie dalej dyr. Michałowski — że mogę panu zakomunikować o obniżce cen mleka. Począwszy od jutra litr mleka butelkowego kosztować będzie 26 gr., litr mleka na miarę 24 gr., mleka chudego 4 gr.

SYTUACJA NA RYNKU MLECZNYM W ZAGŁĘBIU

— Co pan dyrektor może powiedzieć o kwestji mleka w Zagłębiu?

— W Zagłębiu, jak zresztą w całej Polsce **problem spożycia mleka nie jest dostatecznie doceniany. Według pracy** naukowej prof. Weigta, Zagłębie konsumowało **w 1926 r. 45.000 litrów** mleka, wobec czego my dajemy jedną ósmą ogólnego zapotrzebowania. Związane to jest pośrednio z rozporządzeniem Min. opieki społecznej z dnia 9 grudnia 1932, które mówi o dozorze nad mlekiem i jego przetworach. Rozporządzenie to nakłada szereg obowiązków na przedsiębiorstwa zajmujące się rozprowadzeniem mleka. Chodzi więc o to, aby przedsiębiorstwa tego rodzaju wszystkie podporządkowały się tym przepisom, polegających na tem, aby te urządzenia, które są u nas były i w innych tego rodzaju przedsiębiorstwach. Obecnie jest taka sytuacja, że szereg mleczarń rozwożąc mleko odrazu z dworca, **często brudne, nie ponosi żadnych świadczeń, jakie ponosimy my.** Niestety, niewiadomo, z jakich powodów rozporządzenie to nie weszło w życie.

— Pozwoli pan dyrektor, że odwiedzę go jeszcze raz, aby omówić sprawę przetworów z mleka?

— Ależ bardzo proszę. Zawsze chętnie służę informacjami.

Żegnam się z p. dyr. Michałowskim, dziękując mu, że ułatwił mi zadanie pracy sprawozdawczej.

Uski.

W następny czwartek zamieścimy drugi reportaż z „Krakowianki“, w którym omówimy sprawę przetworów z mleka i ich spożycie

W związku z obywatelskiem stanowiskiem dyrektora „Krakowianki“ p. Michałowskiego, Redakcja „Kurjera Zachodniego“ postanowiła ofiarowane 2000 litrów mleka przekazać na bezrobotnych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

16 czwartek	Dziś Lamberta
	Jutro Rudolfa
	Wschód słońca 4 m. 49.
	Zachód „ 18 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Koenigsmark“.
EDEN: „Świat idzie naprzód“.
PALACE: „Róża“.

—xx—

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Fabryka tłuszczów Potoka w Będzinie wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie 90 osób. Przedstawiciele robotników zwrócili się w tej sprawie o interwencję do Inspektoratu pracy w Sosnowcu, w związku z czem zwołana zostanie w przyszłym tygodniu konferencja.

× **W HUCIE BANKOWEJ** w Dąbrowie przyjęto do pracy przy wielkim piecu 30 robotników na okres czterech miesięcy, do czasu wykończenia robót.

× **ZEBRANIE ABSOLWENTÓW W DĄBROWIE.** Zarząd Koła absolwentów gimnazjum im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie zawiadamia kolegów, że walne zebranie Koła odbędzie się dzisiaj o godz. 18-ej w lokalu gimnazjum.

× **CHLEB PODROŻAŁ.** W związku z podniesieniem się cen zboża, odbyło się wczoraj w Magistracie Sosnowca posiedzenie komisji cennikowej, na którem ustalono nowe ceny chleba. Kilogram chleba pytlowego kosztuje obecnie 24 gr. zamiast 22, razowego zaś 20, zamiast 18 gr. Ceny bułek pozostały bez zmiany.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 16 bm. o godz. 8.30 wiecz. poraz 6 piękna i melodyjna operetka G. Jarno pt. „KRYSIA LEŚNICZANKA“.

Jutro dnia 17 bm. o godz. 8.30 wiecz. po raz 7 świetna operetka G. Jarno pt. „KRYSIA LEŚNICZANKA“.

—xx—

Dodatkowe kredyty
DLA MIAST ZAGŁĘBIOWSKICH

Fundusz Pracy przyznał miastom zagłębiowskim dodatkowe kredyty na zatrudnienie bezrobotnych.

Kredyty te samorządy otrzymają w naturze tj. w formie materjałów budowlanych, za które będą spłacały należność ratami w ciągu pięciu lat.

Od kiedy przysługuje
ZAOPATRZENIE STARCZE

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że osoba, która posiadała wszystkie niezbędne warunki dla uzyskania zaopatrzenia starczego przed 1 stycznia 1928 r. (tj. przed datą wejścia w życie odpowiedniej ustawy), ma prawo do tego zaopatrzenia już od tej daty, nie zaś dopiero od chwili zgłoszenia swych roszczeń.

Plenarne posiedzenie
ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZZPP. i H.

W dniu 19 bm. o godzinie 10.30 punktualnie odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a plenarne posiedzenie członków Zarządu głównego, przedstawicieli wszystkich oddziałów i sekcyj polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Tematem obrad będą poza zwykłemi sprawozdaniami oddziałów i sekcyj oraz prezydjum Zarządu głównego sprawa dalszej konsolidacji i współpracy niezależnych organizacyj zawodowych, sprawozdanie z akcji międzyzwiązkowej oraz inne aktualne zagadnienie społeczne, a przedewszystkiem rozpatrzony zostanie rządowy projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, wniesiony do Sejmu.

Wobec tak ważnych spraw Prezydjum Zarządu Głównego PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu wzywa wszystkich członków tak miejscowych, jak i zamiejscowych do wzięcia udziału w dyskusji nad tym projektem, który w następstwie wraz z poprawkami Związku przesłany będzie centralom pracowniczym w Warszawie do dalszego załatwienia.

Obecność członków Zarządu Głównego, przedstawicieli oddziałów i sekcyj obowiązkowa.

—xx—

Wystawa pamiątek
POWSTAŃCZYCH I PLEBISCYTOWYCH.

Dnia 2 maja, z okazji 15-lecia powstań śląskich zostanie otwarta w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wystawa pamiątek powstańczych i plebiscytowych.

Na wystawie znajdzie się 7 działów: literatura, sztuka powstańcza prasa z czasów plebiscytu, pamiątki plebiscytowe, mundury i broń, a osobne stoisko zajmą eksponaty Korpusu Kadetów ze Lwowa, Obrońców Lwowa i Legjonów polskich. Całość wystawy obejmować będzie około 10 tys. eksponatów. W czasie trwania wystawy uruchomiona zostanie poczta w gmachu Województwa ze specjalnym datownikiem, a być może — ze specjalnemi znaczkami pocztowemi.

—xx—

× **ZARZĄD KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ** w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że walne zebranie Koła odbędzie się w dniu 18 bm. (sobota) o godz. 18 w Ratuszu (sala na II piętrze.)

Jednocześnie proszeni są o przybycie na zebranie dotąd nie zarejestrowani dawni harcerze i harcerki z lat 1908—1920

W związku ze zjazdem jubileuszowym z okazji 25-lecia powstania harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskiem, zarząd prosi o liczne przybycie.

× **NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W DĄBROWIE** Magistrat zatrudnił po świętach dalszą partję bezrobotnych w liczbie 30 osób.

× **Z ŻYCIA SEKCJI SCENICZNEJ K. P. W. BĘDZIN.** W dniu 13 bm. sekcja sceniczna przy kolejowem Przysposobieniu wojskowem Ognisko Będzin odegrała krotochwilę w 3ch aktach A. Grzymały-Siedleckiego pt. „Sublokatorka“. Sztukę odegrano przy przepełnionej sali. Artystycznie urządzona scena sprawiała miłe wrażenie. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że zespół sceniczny składa się wyłącznie z amatorów-członków KPW. Wykonawcy „Sublokatorki“ pp.: Zygulska, Hupkowa, Jabłońska Szmigielski, Żółtowski, Marszałek, Kuliński, Bąk, Bejnarowicz. Na ogólne żądanie publiczności „Sublokatorka“ zostanie odegrana ponownie w dniu 19 bm. (niedziela) o godz. 10 w sali Ogniska przy ul. Sieleckiej 99.

Nr. 3
Rok I

DOM I OGROD

wychodzi co drugi czwartek
pod redakcją Pani Ewy

TAJEMNICA ELEGANCJI

Zostać uznaną za elegancką — oto napewno jedno z najgorętszych pragnień każdej Pani. Tytuł ten, raz zdobyty, ustala się w opinji na długo i daje kobiecie nietylko uczucie próżnego zadowolenia, ale dużą dozę pewności siebie i wiary w powodzenie życiowe, wypływające ze świadomości, że skoro się jest „pod bronią" — każdy cel jest do zdobycia.

A że wiara w siebie, to ogromne ułatwienie życia, więc... musimy dbać o swój wygląd!

Istnieje fałszywy pogląd, że kobieta elegancka wydaje olbrzymie sumy na siebie, że większość wolnego czasu poświęca krawcowej, kosmetyce i fryzjerowi, a szafy jej są przepełnione toaletami i modnemi drobiazgami. Tymczasem, jakże często za elegancką zostaje powszechnie uznana ta Pani, której zapas garderoby jest zupełnie skromny i która, obok pracy zawodowej, kieruje też domem i dziećmi i nie ma czasu na wielogodzinne zajęcia przy upiększaniu swej osoby. Elegancja jej jest owiana nimbem pewnej tajemniczości, a tajemnica ta jest łatwa i prosta do rozwiązania.

Bo być elegancką, to przedewszystkiem znaczy — aż do pedanterji dbać

O CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK

własnej osoby i wszystkich swoich rzeczy. Zawsze doskonale oczyszczona i odprasowana sukienka, świeży kołnierzyk lub batonierka, wyprostowane w ciągu nocy na prawidłach bu-ciki — oto drobne, ale jakże ważne szczegóły, decydujące o wyglądzie i samopoczuciu Pani. Na specjalną uwagę zasługują zwłaszcza wszelkie „ozdobienie", noszone wyłącznie dla ozdoby: jeżeli są zbrudzone, zmięte i nieświeże, stają się pełne pretensjonalności i zamiast upiększać nasz strój, szpecą go raczej podwójnie. Lepiej więc zrezygnować z drobnych dodatków ubioru, jeśli ich wygląd nie jest nieskazitelnie świeży i bez zarzutu.

Drugi warunek dobrego wyglądu to

HARMONJA STROJU

Na ten temat istnieje bardzo ładny aforyzm, podany kiedyś przez jedno z pism kobiecych: „Nowy szczegół garderoby nie będzie chodził samopas. Musisz go wcielić do gromady. Czy gromada przyjmie go mile?"

Każdy przyzna, że powiedzenie jest trafne, chodzi jednakże o to, jak zastosować je w życiu, jak oprzeć się pokusie kupienia rzeczy, która jest „zachwycająca" za witryną sklepową, ale, przyniesiona do domu, staje się niepotrzebnym balastem i długotrwałym wyrzutem sumienia?

Praktyczna Pani radzi sobie następująco: robi spis garderoby posiadanej i kompletuje jej braki w ten sposób, aby przy minimalnych uzupełnieniach mieć całość ubioru na każdą okazję. Przy skrupulatnym namyśle nad tak ułożonym na papierze planem, można rozmaite szczegóły zużyć do kilku rodzai stroju, a przez to uzyskać znaczną oszczędność, co dla większości Pań nie będzie bez znaczenia.

Kompletując jakość, należy pamiętać o zgodzie kolorów i o pewnym stylu ubioru. Czy można nazwać elegancką tę Panią, która do powiewnej sukni nakłada beret i sportowe bucikі, a do angielskiego kostjumu korale i duży kapelusz z kwiatami? A przykładów takiej rażącej dysharmonji w ubiorze spotkać można, niestety, tak wiele i w każdej okoliczności...

Wreszcie, najsubtelniejszy odcień elegancji, to

DOBRANIE STROJU DO SWEGO TYPU.

To jest bodajże zasadniczym warunkiem tego zagadnienia. Wiemy wszyscy, że w jednych rzeczach jest nam „do twarzy", w innych, chociażby piękniejszych i droższych — zupełnie brzydko i źle. Dzieje się tak dlatego, że każda uroda, nawet ta, w ujemnem znaczeniu, posiada swój odrębny typ, który tylko we właściwej mu oprawie stroju może dobrze wyglądać. Trudno zachwycać się okrągłą i różową buzią blondyneczki, ubranej w jakiś po męsku prosty i surowy strój, ani tembardziej regularnemi rysami brunetki, oszpeconej filuternym kapelusikiem z woaleczką i ekscentryczną sukienką. Prócz zachowania swego typu, trzeba jeszcze pamiętać o... swojej metryce. Dzieje się bowiem często tak, że młodziutkie panienki gwałtownie chcą wyglądać doroślej, a siwiejące Panie udają podlotka. I pierwsze i drugie fatalnie na tem wychodzą, gdy tymczasem, dyskretnie przyznając się do swego wieku, mogłyby naprawdę wyglądać dobrze i elegancko.

Tak brzmi „recepta na elegancję", jaką każda z Pań powinna przejrzeć przed rozpoczęciem wiosennego kompletowania swej garderoby. Ale oprócz niej jest jeszcze prawo inne, niepisane i ważniejsze od wszelkich kanonów, a zamknięte w starem przysłowiu, że „nie suknia zdobi Panią, lecz Pani suknię"...

Pani Ewa.

„DOM RODZINNY JEST GNIAZDEM DUSZY, A KOBIETA, KTÓRA NIE UMIAŁA GO STWORZYĆ, — CHYBIŁA SWEMU ZADANIU.

Kalendarz sadownika na kwiecień

W kwietniu przypada okres najbardziej wytężonych prac sadowniczych. Do najważniejszych z nich należy opryskiwanie drzew cieczą kalifornijską, niszczącą grzybki chorobotwórcze, które powodują gnicie, pękanie i plamistość owoców.

Wiosenne opryskiwanie uskutecznia się wówczas, gdy soki zaczynają ruszać i pączki liściowe są już mocno nabrzmiałe, lecz jeszcze nie rozwinięte. Używa się do tego celu pięcioprocentowego roztworu cieczy kalifornijskiej 31-32 stopni Be znanej marki „Azot".

Drugie opryskiwanie przeprowadzamy w przededniu otwierania się pączków kwiatowych, dwuprocentowym roztworem cieczy kalifornijskiej z dodatkiem arsenianu ołowiu w ilości 250 gram na 100 litrów płynu.

Trzecie opryskiwanie ma miejsce zaraz po opadnięciu kwiatów, a czwarte gdy zawiązki owoców są wielkości orzecha laskowego. Roztwór cieczy kalifornijskiej i dodatek arsenianu ołowiu przyrządzony jest w obu wypadkach tak samo jak przy drugiem opryskiwaniu.

Najważniejsze jest opryskiwanie drugie i trzecie i tych nie należy zaniedbywać, gdyż mają one duże znaczenie dla ilości i jakości zbioru owoców. Wszystkie opryskiwania wykonane być muszą podczas dni pochmurnych i wilgotnych. Poza opryskiwaniem należy na pnie grusz i jabłoni założyć opaski lepowe marki "Azot", a to w celu wyłapania szkodników, pełzających od ziemi ku gałęziom. Opaski muszą przystawać do pnia szczelnie, aby owady nie przedostały się pod niemi i winne znajdować się na drzewie przed kwitnieniem.

Oprócz tych robót, chroniących rośliny przed szkodnikami i chorobami, niezmiennie ważną czynnością jest nawiezienie ziemi na wiosnę, aby przy obfitości pokarmu tem piękniej zostały wykształcone owoce. Teren pod drzewami i krzakami powinien być w promieniu nieco szerszym od korony czysto przekopany i wolny od darni, a na obwodzie tego kręgu wybrany płytki rowek, służący do zatrzymywania nawozów płynnych. Użyć tu można rozcieńczonej gnojówki, nawozu ptasiego, krwi z rzeźni itp. Z nawozów sztucznych najskuteczniejszą jest mieszanka, złożona z 1,5 kg. saletrzanu amonu, 3 kg. soli potasowej i 2 kg. superfosfatu w stosunku na jedno drzewo. Nawozy te, zaraz po wymieszaniu ze sobą, należy rozsypać na przekopanych kręgu ziemi i dobrze przemotykować dla przykrycia.

W Zagłębiu, gdzie tak olbrzymi procent jabłoni podlega groźnemu szkodnikowi — korówce wełnistej, szczególną uwagę należy zwrócić na nawożenie potasem, który wpływa dodatnio na odporność drzew, na większą wytrzymałość egzemplarzy opanowanych, a więc i na łatwiejszy proces wyleczenia. O tem pamiętać muszą zarówno sadownicy, których jabłonie są jeszcze zdrowe, jak i właściciele drzew już zakażonych mszycą wełnistą.

Długowieczność

DRZEW OWOCOWYCH

Według spostrzeżeń licznych sadowników, najpoważniejszy wiek spośród drzew owocowych osiągnąć może orzech włoski, który żyje i owocuje w dobrych warunkach nawet przez lat kilkaset. Na drugiem miejscu po orzechach stoi grusza, w przeciętnem stanowisku dożywająca lat około osiemdziesięciu, a po niej dopiero nasze jabłonie, których granicą owocowania są lata sześćdziesiąte.

Czereśnie żyją również dość długo, bo około roku pięćdziesiątego dopiero przestają być w sadzie pożyteczne. Natomiast śliwy i wiśnie kończą owocowanie w wieku około lat czterdziestu.

Obliczenia te dotyczą drzew piennych, będących w przeciętnych warunkach uprawy i stanowiska. W ubogich piaskach długowieczność drzew może być skrócona o lat dziesięć lub kilkanaście, natomiast w zasobnych czarnoziemiach spotkać można drzewa znacznie starsze, doskonale wyglądające i owocujące.

Po świętach

Święta minęły, ale jako wspomnienie wielkanocnych przyjęć, pozostały plamy z wina na serwetach i obrusach, trudne do usunięcia z bielizny stołowej.

Jeżeli zauważymy plamę, natychmiast po rozlaniu wina, dopóki jeszcze jest mokra, należy posypać ją czystą solą, potem przepłukać w serwatce i zimnej wodzie i dopiero prać.

Plamę wyschniętą po winach lub occie z ćwikły, smaruje się masłem albo namacza w słodkiem mleku i pozostawia tak do czasu, aż cała sztuka będzie wyprana.

Warzywa trwałe na wiosnę

truskawki, rabarbar i szczypiorek

W kwietniu nie brak roboty w ogrodzie. Trzeba pamiętać nietylko o siewach i sadzeniu nowych roślin, ale również pomyśleć o uporządkowaniu i zasileniu warzyw trwałych, które przez szereg lat rosną i plonują w tem samem stanowisku.

Do warzyw tych przedewszystkiem zalicza się truskawki, jedne z najwdzięczniejszych owoców małych ogródków przydomowych i działkowych. To też od truskawczarni zaczynają się porządki wiosenne na warzywniku. Pierwszą czynnością będzie usunięcie okrycia zimowego, należy więc wygrabić spośród rzędów zeschłe liście, słomę lub gałązki iglastych, które w jesieni użyte były jako ochrona przed mrozem i wiatrem. Każdy krzaczek pozatem musi być jeszcze oczyszczony ręcznie z jego starego listowia, co przy małej plantacji amatorskiej nie będzie pracą zbyt ciężką.

Po oczyszczeniu truskawczarni i wyniesieniu wszystkich odpadków na stos kompostowy, należy skolei ziemię spulchnić i zasilić. Dwie te czynności zwykle wykonuje się równocześnie, gdyż każdy nawóz zaraz po rozrzuceniu, musi być z glebą zmieszany i przykryty.

Z nawozów naturalnych użyć tu można obornika, nawozu stajennego lub dobrego kompostu, wybierając spośród nich ten, który jest lepiej rozłożony, a więc zdatny do natychmiastowego prawie przyswojenia przez rośliny. Pozatem na terenach silnie piaszczystych, i suchych lepiej użyć obornika lub kompostu, a nawóz koński dać na miejsce wilgotniejsze, o ziemi cięższej, gliniastej.

Z nawozów sztucznych stosuje się odpowiednią mieszankę, w następującej proporcji: 1 kg. saletry, 2 kg. soli potasowej i 2,5 kg. superfosfatu. Nawozy te należy dokładnie ze sobą wymieszać i natychmiast rozsiać pomiędzy rzędami, uważając by sypać pod krzaki, a nie na liście i środki roślin. Dawką powyższą zasilić można 1 ar truskawczarni, czyli 10 metrów kw.

Oprócz nawozów stałych, doskonałe rezultaty daje też nawożenie płynne gnojówką, trzykrotnie rozcieńczoną wodą. Podlewa się nią rzędy najlepiej w dzień pochmurny i zapowiadający się na słotę, również starannie unikając moczenia części zielonych rośliny.

Po nawiezieniu jednym z powyżej wymienionych sposobów, przechodzi się rzędy z motyką i starannie spulchnia ziemię. W małych ogródkach dokładniej można to wykonać ręcznemi pazurkami amerykańskiemi, które doskonale spulchniają ziemię wkoło każdego krzaczka. Motykowanie musi być równomierne, ale niezbyt głębokie, bo truskawki korzenią się płytko, nie wolno więc ranić ani zrywać korzeni.

Drugiem często hodowanem warzywem trwałem jest **RABARBAR** czyli po polsku rzewień. Roślina ta o wielkich liściach i barwnych łodygach, śmiało może być dopuszczona w pobliże domu, na trawnik lub rabatę, gdyż jest dekoracyjna i zawsze świeżo zielona, więc w dosłownem znaczeniu łączy w sobie piękne z pożytecznem. Takie zalety, jak ozdoba i użyteczność szczególnie są cenne w małych ogródkach amatorskich, gdzie na niewielkim terenie musi się mieścić wielka rozmaitość roślin.

Każdy krzak rabarbaru powinien być z wiosną oczyszczony z przykrycia zimowego i zeschłych resztek, okopany motyką i zasilony. Z nawozów naturalnych wykorzystać można wszystkie gatunki, podane przy truskawkach, robiąc te same odchylenia, zależne od rodzaju gleby i stanu rozkładu nawozu. Z nawozów sztucznych każdy plonujący krzak dostać może mieszankę złożoną z 10 gram saletry, 15 soli potasowej i 20 superfosfatu. Jeżeli rabarbar jest w różnym wieku i część roślin była dosadzana na jesieni, należy poznaczyć je palikami, aby przy wycinaniu łodyg na użytek kuchenny, nie ciąć roślin najmłodszych: w pierwszym roku bowiem po posadzeniu nie można przeprowadzać zbiorów, gdyż fatalnie to się odbije na całokształcie rozwoju rośliny i przyszłem jej plonowaniu.

SZCZYPIOREK również należy do warzyw dłużej trwających w tem samem stanowisku, a że łatwo ulega zagęszczeniu, więc wiosenna jego pielęgnacja polega przedewszystkiem na rozsadzeniu poszczególnych roślin w należytych odstępach. Dlatego należy krzaczki szczypiorku wyjąć z ziemi, podważywszy je łopatą, poczem ostrożnie podzielić na mniejsze kępki i posadzić w przygotowanem, dobrze spulchnionem i żyznem stanowisku. Przeważnie sadzi się szczypiorek brzegami grządek, co 10—15 cm., można również doskonale wysadzić go w ogródku ozdobnym, jako obwódkę rabaty kwiatowej, przy której tworzy ładną, zieloną linję obramowania. Wówczas do użytku wycina się co drugi krzaczek, nie naruszając przez to jednolitości rzędu, który równo stale odrasta i jest trwałą ozdobą grzędy.

OGRODNIK

Wyższa użyteczność harcerstwa

Wychowanie młodzieży harcerskiej oparte na zasadach etyki chrześcijańskiej

W dniu 8 kwietnia rb. Rada ministrów nadała Związkowi Harcerstwa Polskiego nowy statut, na mocy którego ZHP stał się Stowarzyszeniem „Wyższej Użyteczności".

Ta uchwała Rady ministrów ma niezwykle doniosłe znaczenie dla Harcerstwa, bowiem stawia ją w rzędzie paru najwięcej zasłużonych dla kraju, oraz najpożyteczniejszych organizacyj.

Lecz wyższa użyteczność Związku Harcerstwa Polskiego posiada jeszcze oprócz znaczenia moralnego duże znaczenie praktyczne.

Otóż w myśl niedawno wprowadzonych w państwie przepisów, **młodzież szkolna może należeć wyłącznie do organizacyj wyższej użyteczności.**

Uchwała Rady ministrów usankcjonowała ostatecznie działalność ZHP na terenie, na którym posiada ona najwięcej członków.

W myśl nowego statutu cele ruchu harcerskiego są następujące: a) wychowanie metodami harcerskiemi dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi w myśl przyrzeczenia i prawa harcerskiego, b) przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla państwa polskiego, opartej na Jego umiłowaniu i żołnierskiej gotowości do Jego obrony, bezinteresowności, karności obywatelskiej i honorze, c) wprowadzenie ideologji zasady harcerskiej do życia publicznego, d) pomoc w pracy harcerskiej polskiej młodzieży poza granicami kraju i współdziałanie z międzynarodowym ruchem skautowym.

Dalej znajduje się stwierdzenie, iż: **„Wychowanie młodzieży harcerskiej opiera się na zasadach etyki chrześcjańskiej"**, oraz następuje przytoczenie przyrzeczenia i prawa harcerskiego w całości.

W rozdziale III mieszczącym w sobie przepisy o ustroju Związku czytamy, iż: „ZHP składa się z organizacyj: **harcerek i harcerzy oraz przyjaciół harcerstwa**".

Organizacja harcerzy(rek) obejmuje: harcerzy i zuchów, starszych harcerzy, harcmistrzów, oraz działaczów i członków współdziałających.

Organizacja harcerzy(rek) dzieli się na **Chorągwie**, a **Chorągwie na Hufce**. Hufce składają się z gromad zuchowych, drużyn harcerskich i kręgów starszoharcerskich.

Organizacja przyjaciół harcerstwa obejmuje działaczy(czki), członków współdziałających i członków popierających. Organizacja przyjaciół harcerstwa dzieli się na **Koła Przyjaciół Harcerstwa**.

Koła Przyjaciół Harcerstwa mogą powstawać w każdej miejscowości bądź też obejmować kilka sąsiednich osiedli. Zarządy Koła obejmujących działalnością większą ilość jednostek harcerskich, mogą powoływać do życia grona przyjaciół poszczególnych jednostek organizacyjnych.

§ 24 tego rozdziału mówi, że: władzami Koła Przyjaciół Harcerstwa są: a) **Wolne Zebranie Kół**, b) **Zarządy Kół**, c) **Komisje rewizyjne**.

Odnośnie podziału terytorjalnego ZHP czytamy: „Terytorjalnie ZHP dzieli się na: **Okręgi i Obwody**, które obejmują wszystkie jednostki organizacyjne na danym terenie. Obwody zasadniczo pokrywają się z powiatami administracyjnemi. Tworzy i znosi obwody Naczelnictwo na wniosek Zarządu Okręgu.

Na czele Obwodu stoi Zarząd Obwodu.

Granice Okręgu winny być w miarę możności zgodne z granicami województw. Władze Okręgu stanowią: a) Zjazd Okręgu, b) Zarząd Okręgu, Komisja Rewizyjna, Sąd Harcerski.

Naczelnemi władzami ZHP są: a) **Zjazd Walny**, b) **Naczelna Rada Harcerska**, c) **Przewodniczący ZHP**, d) **Naczelnictwo**, d) **Naczelnik Harcerzy i Naczelniczka Harcerek**, f) **Komisja Rewizyjna Zwiazku**, g) **Naczelny Sąd Harcerski**.

Zwyczajny Walny Zjazd odbywa się co trzy lata, w pierwszej połowie roku kalendarzowego.

Naczelna Rada Harcerska: rozstrzyga sprawy ideowe Związku, uchwala regulaminy, zatwierdza budżet Naczelnictwa, wyłania spośród siebie Naczelnictwo.

Naczelnictwo składa się z 11 osób wybranych przez Naczelną Radę Harcerską. Nadzór nad organizacją sprawuje Delegat Rządu.

Przypuszczać należy, że w nowych formach organizacyjnych, pod troskliwą opieką państwa ruch harcerski spełni wobec nadchodzącej Polski swe wielkie wychowawcze zadanie.

Chorągiew Zagłębiowska zdobywa II miejsce

w ogólnopolskich harc. zawodach strzeleckich

Główna kwatera harcerzy w Warszawie rozesłała okólnik klasyfikacyjny ostatnich harc. zawodów strzeleckich wszystkich Chorągwi Rzeczypospolitej — według którego — Chorągiew nasza wyróżniła się szczególnie, zajmując w ogólnym wyniku na 11 zawodniczących Chorągwi — zaszczytne **II miejsce!**

W poszczególnych konkurencjach Zagłębiacy zajęli następujące miejsca: 2-(hufiec Olkusz), 4 (Będzin), 8 (Sosnowiec) 18 (Dąbrowa Górn.) i 12 następnych — w zawodach zespołowych o odznakę strzel. kl. III. Pierwsze miejsce tutaj osiągnął Oświęcim, zdobywając 476 punktów na 470 punk. Zagłębia.

W konkurencji indywidualnej III klasy I miejsce — na 778 biorących udział w strzelaniu — zdobył druh **Anatol Korniłow** z Chorągwi Zagłębiowskiej, wybijając **99 punktów** (na 100 możliwych).

Pozatem: 3 miejsce zajął F. Tomczak (Olkusz), 19 — G. Szpajdel (Wojkowice Komorne) oraz 102 miejsca dalsze.

W strzelaniu zespołowem II klasy, na 43 zespoły Zagłębie dało ich sześć, które uplasowały się na 8 (Dąbrowa) 13, 15, 16 19 i 27 miejscu, co nie stanowi złego wyniku jeśli się zważy na wysoką klasę zawodników drużyn z całej Polski, a zarazem małą różnicę punktacyjną między mistrzowskim zespołem a klasyfikacją zagłębiam. Do strzelań indywidualnych w klasie II stanęło z Chorągwi: **38 harcerzy, którzy zajęli 9, 20, 23, 27 i dalsze,** osiągając na 242 zawodników i w tej konkurencji b. ładny wynik.

Prymat Zagłębia w tej gałęzi sportu szczególnie bije w oczy, gdy się zajrzy w tabelę klasyfikacyjną, która stawia Chorągiew Zagł. na II miejscu **1206 punktów)** za Lwowem (1410), a przed Wielkopolską (1041), Śląskiem (1033), Mazowszem (864), Warszawą 684 i pięciu dalszemi.

Zanim przejdziemy do przedstawienia wyników Chorągwi zagł. w dziedzinie innych sportów, musimy stwierdzić, że harcerze zagłębiowscy poza bogactwem swego odrębnego programu pracy, oddają się z całym zapałem prawie wszystkim działom szlachetnego sportu i na arenie Rzeczypospolitej drużyny nasze nie zajmują miejsc ostatnich.

Kilka słów od żeglarzy

Niemal całkowity brak większych baz wodnych na naszym terenie utrudnia drużynom harcerskim pracę żeglarską.

Górne biegi Warty i Pilicy wykorzystuje dla ćwiczeń hufiec częstochowski, zaś na Białej i Czarnej Przemszy oraz Brynicy „żeglują" hufce zagłębiowskie.

Marzenia wodniaka o żaglówce mknącej po spienionej fali — są u nas nieziszczalne, ograniczamy się do kajaków, przystosowanych do ciężkich manewrów między pięknemi i krętemi szlakami naszych wód. Tęsknota za wielką wodą i żaglem wygania zastępy „Przemszan", „Wichrów" i inne na dalekie wędrówki. Wisła, Soła, Pilica, Warta, Dniestr, Czarna Hańcza, Narocz i szczyt marzeń — morze! — są dość łaskawe dla Wilków z Zagłębia i koją ich pragnienia żeglarskie.

Trzy drużyny, cztery zastępy i gromada harcerzy kajakowców — to nasi wodniacy. Tabor żeglarski dość bogaty, 52 **kajaki, łódź wiosłowa, dwa składaki,** tworzą zagłębiowską flotyllę wodną. W szyku torowym „dziób przy rufie" byłby to sznur długi prawie pół kilometra. **Własną przystań harcerską** ma drużyna niwecka, gościny udzielają nam łaskawie przystanie LM. i K. na **„Juljuszu" i w Cząstowie.**

Rok 1935 poświęcony zlotowi jubileuszowemu zahamował ruch naszych kajakowców. Mamy jednak za sobą i w tym czasie kilka ładnych wypraw.

Chorągwiany kurs żeglarski na Pilicy od Koniecpola do Spały; Obóz wędrowny 36 ZDH. do Spały Pilicą i Wisłą do Torunia; obozy wędrowne 1 ZDH. i 20 ZDH. Pilicą do Spały z Koniecpola; wycieczki 20-taków Białą Przemszą i Wisłą do Krakowa; wyjazdy treningowe na naszych wodach, udział w kursach żeglarskich w Jastarni i szereg indywidualnych a bardzo ciekawych wędrówek wodnych mówią o dobrze spędzonym sezonie.

Praca w drużynach i zastępach idzie naprzód, jesteśmy w pełni przygotowań. W perspektywie przed nami włóczęgi wodne, wyjazdy na kursy morskie i śródlądowe; ćwiczenia żeglarskie i rejsy na „Zawiszy Czarnym.

Czas leci szybko, szykujemy nasz sprzęt żeglarski. Woda płynie i czeka!

WODOŁAZ

Pluton żeglarski przy „Dwudziestce"

Istnieje od niedawna, bo od jesieni 1935 roku, a rozwinął się z żeglarskiego zastępu „Przemszan", datującego swe istnienie od zimy 1934 roku.

Tenże zastęp przechodził różne fazy rozwoju wzmacniając się coraz bardziej. Liczył początkowo dziesięciu ludzi. Zastęp pracuje intensywnie, budując z dużym nakładem pracy dwa kajaki — jeden własność zastępu, drugi prywatny. Mijają żmudne przygotowania zimowe i lato zastaje sześciu „Przemszan" na wodach Pilicy w drodze do Spały na zlot. Po powrocie ze zlotu, na początku roku szkolnego organizuje się pluton żeglarski, którego kierownictwo obejmuje wyszkolony w czasie wakacji na jeziorze Narocz druh Marjan Sander. Praca postępuje ze zmiennem natężeniem, aż do ostatniego okresu. Następuje zasadniczy zwrot. Kierownictwo plutonu obejmuje druh Jerzy Krzywanek. Obecnie pluton wchodzi w nową fazę rozwoju. Praca postępuje zasadniczo w dwóch zastępach: „H2O" — niedawno „upieczeni" marynarze, pełni jednak zapału i chęci do roboty, prowadzi go druh Zd. Machura.

„Wichry" — liczni, najmłodsi wodniacy, rokujący wiele nadziei, prowadzi go kierownik plutonu przy pomocy druha A Stefaniaka. No i jest jeszcze trzeci zastęp „Przemszan" w skład którego wchodzi komenda plutonu, tak, że o normalnej pracy „Przemszan", jako zastępu, nie można mówić. Tabor plutonu składa się z ośmiu „jednostek morskich" — kajaków, przejętych częściowo od zlikwidowanej drużyny żeglarskiej w Dąbrowie.

Postępująca wielkiemi krokami wiosna każe myśleć o okresie letnim. A że i ćwierćwiecze na karku więc tembardziej intensywnie musi pracować pluton, trzeba wglądnąć w siebie, szczerze i bez ogródek zrobić rachunek sumienia, wyrównać front, wzmocnić siły i ruszyć solidnie do konkretnych, osiągalnych celów.

Zadania plutonu są jasne i do nich konsekwentnie zdążamy. Mija najcięższy dla nas okres, zbliża się lato, a z niem wspaniałe możliwości pracy, koroną której będzie wędrowny obóz kajakowy!

Pluton żeglarski przy 20 ZDH.

PRZED GAWĘDĄ

Zagasło jasne słońce
Namiotów już nie pieści,
Wieczorny mrok zapada
Na obozowy strój,
Liściowiem buków drżącem
Leniwie wiatr szeleści
Smętek się w duszę skrada
Harcerzu czuwaj!., czuj!..

Na płótna namiotowe
Zmrok się przybliżył oto,
Na czoła nam się kładzie
Znak Pański — krzyż — bez słów...

— — — — —

Któż nas nakarmi słowem
Tęczowych kras ramotą —
Ty chyba — „Mrówkojadzie"?
— Więc mów... więc mów... więc mów..

WITEŻ harcerz Chor. Zagł.



Sport w 44 Z.D.H.

44 drużyna posiadająca zaledwie 45 członków znana jest z wysokiego przygotowienia. Mimo niewielkiej ilości członków, „Prusacy" dominują w wielu gałęziach sportu daleko przed innemi drużynami. Najpopularniejszym sportem w drużynie jest koszykówka, w której zawodnicy przedstawiają dość wysoką klasę czego dali dowód, zdobywając **mistrzostwo Zagłębia** na turnieju szóstych klas w Dąbrowie, występując jako VI kl. gimn. im. Bol. Prusa. Do dobrych wyników należy zaliczyć również zwycięstwo nad „ósemką" w stosunku 18:4.

Siatkówka na tle koszykówki występuje dość blado. Przegrana z „ósemką" 2:0 i mało przekonywujące zwycięstwo 2:1 nie świadczą o wysokiej klasie. Zato zespół ping pongowy odnosi same zwycięstwa. Ping pongiści 44 odnieśli tylko jedną porażkę w rewanżowym meczu (I mecz wygrała 44 4:2) z 8 ZDH. w stosunku 3:2. Szachiści również nie zasypiają gruszek w popiele i biją kogo się da.

Strzelcy b. dobrze się spisali zajmując **ósme miejsce w Polsce.** Z nadchodzącą wiosną sport w 44 zaczyna się pomału ruszać z miejsca i chyba się już nie zatrzyma.

„EFA"

Kronika Harcerska

OD REDAKCJI Ze względu na dużą ilość materjału bieżącego resztę korespondencji z dziedziny sportowej zachowujemy do następnych numerów.

MIANOWANIA NACZELNICTWA. Rozkazem N. ZHP. z dnia 15.3. 36 r. został mianowany harcmistrzem phm. Juljan Faszczewski — komendant hufca w Częstochowie.

AUDYCJA RADJOWA W DNIU ŚW. JERZEGO. Dnia 22 bm. w ramach audycji radjowej Zagłębia zostanie nadana z podstudja w Sosnowcu część harcerska. Na program audycji harcerskiej złożą się przemówienie red. K. Ćwierka poświęcone harcerstwu w Zagłębiu, występ chóru 36 żeglarskiej drużyny harc. z Wojkowic Komornych oraz orkiestry mandolinistów Koła przyjaciół 8 ZDH. w Sosnowcu.

ECHA ŚWIĄT WIELKIEJNOCY. W ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia drużyny harcerskie w szeregu środowisk utrzymywały warty tradycyjne przy Grobie Zbawiciela, w niedzielę zaś drużyny wystąpiły uroczyście ze sztandarami, biorąc udział w Rezurekcji

Fałszywi poborcy
PODATKÓW PAŃSTWOWYCH

Ministerstwo skarbu wydało ostrzeżenie do izb skarbowych przed fałszywymi poborcami skarbowymi. W różnych miastach Polski pojawili się ostatnio nieznani osobnicy, którzy, podając się za sekwestratorów, odwiedzają mieszkania płatników i domagają się uiszczenia należności za zaległe podatki. Po otrzymaniu pieniędzy, fałszywi urzędnicy skarbowi wystawiają pokwitowania na zwykłych papierkach bez numeracji i stempla. Władze skarbowe zwracają uwagę iż urzędnicy skarbowi, zgłaszający się do mieszkań podatników, muszą posiadać ligitymację urzędu skarbowego z fotografią i pokwitowania skarbowe z numeracją i stemplem. Dokumenty urzędników skarbowych muszą być okazywane na każde żądanie płatnika.

Liczne wypadki oszustw na tle ściągania podatków zdarzyły się, jak doniesiono Ministerstwu skarbu na terenie woj. lwowskiego.

—xx—

× **ROCZNE ZEBRANIE** Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Dąbrowy odbędzie się w niedzielę dn. 19 bm. o godzinie 3 popoł. w lokalu własnym „Ognisko" ul. Krótka 11.

× **DANCING W DĄBROWIE.** Organizacja PWK. do OK. w Dąbrowie urządza w sobotę dnia 18 kwietnia rb. w salonach Resursy dancing z niespodziankami. Muzyka doborowa. Stroje wizytowe. Początek o godzinie 21. Wstęp za zaproszeniami.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY** w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że w dniu 16 bm. o godzinie 18 w lokalu Koła odbędzie się miesięczne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **„RADJOKOMUNIKACJA POD ZIEMIĄ".** W dniu 17 bm, (w piątek) o godzinie 19.30 w sali Stow. inżynierów i techników wojew. Śląskiego Katowice, Plac Wolności 8, I p. zostanie wygłoszony przez p. dr. Doborzyńskiego st. asystenta Uniw. Jagiellońskiego odczyt pt. „Radjokomunikacja pod ziemią". Ze względu na ciekawy i nader frapujący temat odczyt wzbudził szerogie zainteresowanie, szczególnie wśród inżynierów górników i elektryków. Odczyt urządza Oddział Zagłębia Węglowego Stow. elektryków polskich. Goście mile widziani.

× **WIOSENNA ZABAWA.** Stowarzyszenie b. wychowanków b. szkoły handlowej w Będzinie, oddział akademicki w Warszawie i Koło absolwentów gimnazjum im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie urządzają 18 bm. w salach im. Kopernika w Będzinie, ul. Kopernika 1, wiosenną zabawę. Początek o godz. 21. Wejście zł. 3. akademickie zł. 2; wejście tylko za okazaniem zaproszenia. Uznaniem, jakiem cieszą się imprezy, organizowane tak przez Stowarzyszenie jak i koło absolwentów dają rękojmię, że anonsowany dancing urządzany wspólemi siłami, przewyższy udatnością dotychczasowe. Organizatorzy starają się zapewnić zabawie efektowną oprawę i sprawić, aby na twarzach bawiących się zakwitł prawdziwie wiośniany uśmiech rozradowania i wesela.

× **SKRÓCENIE CZASU ĆWICZEŃ PODCHORĄŻYCH REZERWY.** Dowództwa okręgu korpusów podały do wiadomości podchorążych rezerwy, którzy według planu tegorocznego, powołani mają być na ćwiczenia wojskowe, iż czas trwania ćwiczeń w r. bież. przewidziany jest na okres od 3 do 6 tygodni. Oznacza to w praktyce skrócenie czasu ćwiczeń podchorążych rezerwy, które zasadniczo trwały 6 tygodni.

Uroczystości harcerskie w Sosnowcu
z racji święta patrona harcerstwa

Komenda Hufca harcerzy w Sosnowcu organizuje z okazji święta patrona harcerstwa św. Jerzego szereg uroczystości.

Porządek uroczystości jest następujący:

Sobota dnia 18 bm.: godz. 20.30 — premjera w teatrze miejskim „Życie jest skomplikowane" Kiedrzyńskiego, zakupione przez Koło skautów z czasów walk o niepodległość.

Środa dnia 22 bm.: godz. 19 — zbiórka drużyn we własnych harcówkach, na program których złożą się 1) życiorys patrona harcerstwa św. Jerzego; 2) piosenki; 3) deklamacje; 4) o godz. 20 wysłuchanie godziny radjowej Zagłębia Dąbrowskiego, poświęconej patronowi harcerstwa.

Sobota dnia 25 bm.: godz. 18.30 — zbiórka drużyn w lasku „Sokoła" przy ul. Prez. Mościckiego; godz. 19 ognisko i przyrzeczenie.

Niedziela dnia 26 bm.: godz. 8.30 zbiórka drużyn przed Ratuszem, godz. 9 raport, g. 9.15 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, g. 9.30 msza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu, g. 11 konkurs mundurów w lasku „Sokoła" przy ul. Prez. Mościckiego, g. 12 ogłoszenie wyniku konkursu.



Kolonje lecznicze ZUS dla dzieci
Korzystać z nich będą dzieci od 6 do 14 lat

Tegoroczny plan lecznictwa sanatoryjnego na koszt ubezpieczeń społecznych przewiduje leczenie dzieci ubezpieczonych na kolonjii leczniczo-szkolnej dla dzieci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kiekrzu pod Poznaniem, na kolonji leczniczej ZUS dla dzieci w Ciechocinku, na kolonji szkolnej leczniczej „Górka" w Busku Zdroju, w wojewódzkiem sanatorjum dla piersiowo chorych w Smukale pod Bydgoszczą oraz w sanatorjum miejskiem w Prądniku Białym pod Krakowem.

Na kolonje lecznicze wysyłane będą **dzieci w granicach od 6 do 14 lat.** Poszczególne ubezpieczalnie społeczne otrzymały odpowiednie kontyngenty na te kolonje; ubezpieczalnie, które nie otrzymały przydziału, zorganizują leczenie kolonijne we własnym zakresie, otrzymując na ten cel specjalne subsydja.

Zgodnie ze wskazaniami leczenia sanatoryjnego, na kolonje **nie powinny być kierowane dzieci nienormalne pod względem psychicznym i dzieci chore na padaczkę.** Ubezpieczalnie społeczne, wysyłając dzieci na kolonje, liczyć się będą również z warunkami atmosferycznemi w poszczególnych miesiącach i przeprowadzać będą odpowiedni podział dzieci na grupy, mogące korzystać z kuracji w sezonie głównym i w sezonach pozostałych. Okres leczenia jednego dziecka przedłużony został w roku bieżącym **do 40 dni.**

Urząd skarbowy w Sosnowcu
w nowym lokalu

W dniu 17 bm., tj. jutro (piątek) II Urząd skarbowy w Sosnowcu, obejmujący śródmieście przenosi się do nowego lokalu, przy ul. Małachowskiego 3.

Wszystkie działy II Urzędu skarbowego, za wyjątkiem kasy, będą się mieścić od dn. 18 bm. przy ul. Małachowskiego 3, a kasa II Urzędu do dn. 1 lipca rb. będzie w dotychczasowym budynku przy ul. Krzywej 2.

Równocześnie przypominamy, że II Urząd skarbowy w Sosnowcu obejmuje następujące ulice: Biała, Chłodna, Czysta, Dekerta, Dęblińska, Dietlowska, Graniczna, Głowackiego, Jagiellońska, Jasna, Kołłątaja, Kowalska, Krzywa, Małachowskiego, Modrzejowska, Mościckiego, Naftowa, Ostrogórska Pańska, Piłsudskiego do nr. 22 i 7, Pierwszego Maja do nr. 14 i 17, Plac Kościuszki, Radocha, Sadowa, Sienkiewicza, Szklarniana, Targowa, Teatralna, Towarowa, Trzeciego Maja, Warszawska, Wspólna, Zygmunta, Żórawia.

Kierownikiem II Urzędu skarbowego jest, jak już donosiliśmy, p. mgr. Wł. Deńca.

Niebezpieczny odcinek drogi
między Mysłowicami a Modrzejowem

W ostatnich dniach dokonano na drodze między Mysłowicami a Modrzejowem trzech napadów rabunkowych, świadczących o zuchwałości napastników i **kiepskich warunkach bezpieczeństwa** w tej stronie Mysłowic.

Mianowicie 11 bm. przed północą wracający z Niwki do Mysłowic dwaj mężczyźni zostali napadnięci przez czterech pijanych osobników, którzy **pod groźbą rewolwerów kazali im się rozebrać i oddać wszystkie cenniejsze przedmioty.** Jeden z napadniętych, korzystając z chwilowej nieuwagi bandytów, uciekł, drugi natomiast, niejaki 22-letni Erwin Majac z Szopienic musiał oddać swoje ubranie. — Wtedy dopiero napastnicy zostawili go w spokoju. Obrabowany doszczętnie musiał się chyłkiem przekradać polami do domu w Szopienicach.

Następnego wieczoru, prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali w podobny sposób obrabować **Jana Nochajca z Dańdówki,** lecz spłoszeni przez przechodniów — zbiegli.

W kilka godzin później jednakże **na tem samem miejscu** napadnięta została 36-letnia Helena Skurczowa z Jaworzna, której sprawcy zabrali torebkę zawierającą kilkadziesiąt złotych, a następnie usiłowali kobietę zniewolić, przyczem **pobili ją w bestjalski sposób.** Krzyki napadniętej kobiety usłyszeli przechodnie, którzy pośpieszyli jej z pomocą. Bandyci spłoszeni zniknęli w ciemnościach nocy.

W związku z temi napadami należałoby, aby policja mysłowicka zwróciła baczniejszą uwagę na ten niebezpieczny odcinek drogi.

Zabójcy Mazura w więzieniu
Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanego

W ub. środę, jak już donosiliśmy, w ciągu całego dnia byli przesłuchiwani przez sędziego śledczego w Sosnowcu członkowie rodziny Pyciaków, właścicieli domu przy ul. Tabelnej na Dębowej Górze, którzy w bestjalski sposób zamordowali w pierwszy dzień ub. świąt Władysława Mazura, wracającego od swego szwagra Zielińskiego, lokatora Pyciaków.

W wyniku całodziennych badań sędzia śledczy polecił **osadzić w więzieniu właściciela domu Jana Pyciaka oraz jego starszego syna Adama,** wobec zaś żony Pyciaka i jego młodszego syna 17-letniego Czesława **zastosować dozór policyjny.** Również został zastosowany dozór policyjny wobec lokatora Pyciaków **Stefana Kielusiaka,** który brał udział w napadzie.

W piątek do późnego wieczora gromadziły się tłumy ciekawych na ulicy Kilińskiego i Piłsudskiego, którzy chcieli ujrzeć Pyciaków.

Pogrzeb zabitego w bestjalski sposób śp. Mazura odbył się wczoraj po południu. W pogrzebie wzięli liczny udział mieszkańcy Starego Sosnowca i Dębowej Góry.

OFIARY

Zł. 4 na bezrobotnych składają Leszkowie Kozłowscy.

Brzytwą poderżnął sobie gardło
Nieporozumienie małżeńskie przyczyną samobójstwa

Duże wrażenie wśród mieszkańców Kazimierza wywołała wiadomość o strasznem samobójstwie **35-letniego Dydaka Balina** (Osiedle 19).

W ub. wtorek Dydak, **po sprzeczce z żoną,** wyszedł na podwórze, a następnie udał się do ustępu.

Gdy Balin przez dłuższy czas nie wracał do mieszkania, otwarto drzwi ustępu. Znaleziono tam Balina w kałuży krwi z **zupełnie odciętą prawie głową.** Obok leżała zakrwawiona brzytwa, którą Balin popełnił samobójstwo.

Zwłoki denata przewieziono do kostnicy.

Między tragicznie zmarłym a jego żoną dochodziło dość często do nieporozumień i kłótni, co w konsekwencji doprowadziło do strasznej tragedji.

Krwawa bójka w Klimontowie
podczas zabawy weselnej

Liczba śmiertelnych ofiar zajść i awantur, jakie miały miejsce podczas **ub. świąt powiększyła się jeszcze o jedną,** nie licząc osób, które odniosły lżejsze czy poważniejsze obrażenia.

W drugi dzień ub. świąt w mieszkaniu jednego z mieszkańców Klimontowa odbywała się zabawa weselna. Około godz. 10 wieczorem na zabawę przybyła **grupa nieproszonych osób.**

Między weselnikami a intruzami wynikła awantura, a następnie bójka, podczas której **użyto butelek, noży itp**

W wyniku bójki kilka osób doznało obrażeń, najpoważniej zaś ranny został **nożem w piersi 22-letni Władysław Marchewka,** zamieszkały w Niwce, na kolonji Daszyńskiego.

Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie Marchewka zmarł.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia zabójcy.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych
P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za KWIECIEŃ 1936 r.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Aresztowanie złodziei
I ODEBRANIE ŁUPÓW

W nocy z 12 na 13 bm. dokonano włamania do piwiarni Bronisława Kopyścia w Strzemieszycach (Dąbrowskiego 53), skąd skradziono kilka butelek miodu i piwa, czekolady, cukierki oraz nakrycie stołowe, łącznej wartości 300 zł.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia sprawcy kradzieży zostali ujęci. Są nimi mieszkańcy Strzemieszyc Bogusław Kuc i Jan Kowalik. Skradzione towary odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Zatrzymani złodzieje zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą biżuterji i innych przedmiotów oraz 90 zł. gotówką z mieszkania Ruchli Waldsztajn w Sosnowcu (ul. Jasna) dn. 14 bm. został ujęty przez policję Boruck Solewicz z Sosnowca (Kuźnica 3) znany złodziej, od którego odebrano część skradzionej biżuterji. Ujętego złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—xx—

Zwłoki dziecka
W STAWIE.

W ub. wtorek zauważono na powierzchni niewielkiego stawu w lesie pomiędzy kolonją Sulno a Grabocinem, koło Kazimierza pływające zwłoki niemowlęcia.

Po wydobyciu zwłok z wody, okazało się, że były to zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej, w wieku około sześciu tygodni. Zwłoki niemowlęcia umieszczono w kostnicy.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem odszukania wyrodnej matki, która utopiła w stawie swe dziecko.

—xx—

Nagły zgon palacza
NA LOKOMOTYWIE

Onegdaj około godziny 4 rano znaleziono w jednym z parowozów, stojących w parowozowni na stacji Strzemieszyce Północne zwłoki palacza 55-letniego Jana Oleśkiewicza ze Strzemieszyc.

Jak stwierdził przybyły lekarz śmierć nastąpiła wskutek ataku serca.

Ś. p. Oleśkiewicz przyszedł do pracy i podczas swych czynności zmarł niespodziewanie wskutek ataku serca.

Działalność Pań Wincentek
W PARAFJI NOWY SIELEC

Dnia 31 ub. m. odbyło się walne roczne zebranie Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji Nowy Sielec w Sosnowcu, za okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 ub. m. Zebranie prowadziła p. dyr. Pirszlowa. Do zebranych przemówił, zachęcając do dalszej pracy dyrektor Stowarzyszenia ks. prob. Hendrychowski.

Stowarzyszenie posiada 72 członkinie, wspierających 60, czynnych tylko 12. Panie czynne opiekują się 53 rodzinami. W szpitalu umieszczono jedną osobę, w przytułku również jedną. Ubrano i doprowadzono do chrztu św. ośmioro dzieci. Do komunji św. ubrano całkowicie 9 chłopców i 16 dziewczynek kosztem zł. 199.14; wigilją obdarowano 192 osób kosztem zł. 150.74, święconem tyleż osób za zł. 191,28, żywności wydano bonami na sumę zł. 842.50. Ogółem za rok sprawozdawczy żywność kosztowała zł. 1184.52. Odzieży nowej rozdano sztuk 90, starej 126, obuwia nowego 48 par, starego 12. Wsparć na leczenie udzielono na zł. 63.

Pomimo tak małej ilości pań czynnych przeprowadzono 60 wywiadów i 520 wizyt u biednych. 3 października ub. r. urządzono „Dzień chorych" w czasie którym przewieziono 35 osoby do kościoła. Ks. proboszcz Hendrychowski odprawił mszę św., wygłosił podniosłe kazanie i udzielił błogosławieństwa chorym. W „Tygodniu miłosierdzia" urządzono zbiórkę odzieży po domach i podwieczorek dla 70 najbiedniejszych dzieci oraz odwiedzono chorych w szpitalu, zawieziono pisma, przyczem obdarowano słodyczami i papierosami 54 osoby. Urządzono również zbiórkę uliczną i sprzedaż chorągiewek żałobnych przy kościele i na cmentarzu.

3 listopada 1935 r. urządzono podwieczorek w Savoy'u, a w dniu 2 lutego b.r. zabawę kostjumową dla dzieci. Obydwie imprezy miały na celu powiększenie funduszów Stowarzyszenia. Panie czynne z pomocą druhen ze Stow. MKZ chodziły po domach zbierając na listę odzież na najbiedniejszych. Dochody czerpie Stowarzyszenie przeważnie ze składek miesięcznych, które dały w roku sprawozdawczym zł. 1627.85, z listy na odzież w Tygodniu miłosierdzia zł. 106.52, z imprez zł. 185.77, sprzedaż znaczka i chorągiewek żałobnych zł. 102, reszta ofiary. Dochód wraz z saldem w 1934 r. wyraża się cyfrą zł. 2487.29, rozchody zł. 1722.03 Saldo na dzień 1 bm. zł. 765.

Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru prezydentki i dokompletowania członkiń zarządu. Prezydentką została p. Janina Szulińska, wiceprezydentkami p. E. Krasnodębska i inż. Świerczewska, sekretarką p. Z. Fornalczykowa, zastępczyni p. W. Koprowska, skarbniczką p. J. Ornowska, zastęp. p. Rychterowa; członkinie zarządu dokompletowane pp.: Kurzyńska, Świątkowska, Szymańska, Gellerowa poz.; komisja rewizyjna pp.: Braunerowa, St. Zalewska, zastępczynie p. W. Kobylińska i p. Giemzerowa: sekcja dochodowa pp.: dyr. Vidal'owa, Gellerowa, Kobylińska, Palusińska, Zygmuntówna; opiekunki rodzin pp.: Grabarowa, Jeguszkowa, Tomalska, Nowocieniowa, Smogorzewska, Skórkiewiczowa, Sandalewska.

Wszystkim członkiniom czynnym i wspierającym za gorliwą pracę i opiekę nad biednymi, firmom C. G. Schoen, Gwar. Hr. Renard, Babcock Zieleniewski, Modrzejowskim Zakładom, a w szczególności p. dyr. Wilhelmowej Schoenowej i p. dyr. Żukowskiej za ofiarną pomoc finansową składa serdeczne Bóg zapłać Zarząd.

Konkurent mennicy państwowej
chciał puszczać w obieg fałszywe pieniądze

Przed rokiem do Załmy Lejzorgena w Sosnowcu (Targowa) przyjechał niejaki Jan Zuber z Wolbromia. W rozmowie z kupcem przyjezdny oświadczył, iż ma w Wolbromiu pewnego znajomego, Zygmunta Szymańskiego, który zajmuje się na własną rękę fabrykacją 1, 2, 5 i 10-złotowych monet.

Na propozycję nabycia większej partji falsyfikatów Lejzorgen pozornie przystał, wyznaczając miejsce spotkania w Strzemieszycach, dokąd polecił Zubrowi sprowadzić Szymańskiego.

Po opuszczeniu sklepu przez Zubra, Lejzorgen doniósł niezwłocznie o wszystkiem policji, a w kilka dni potem wyjechał do Strzemieszyc, gdzie miał dokonać tranzakcji z Szymańskim.

Konkurent „mennicy", nie spodziewając się podejścia, wpadł w sprytnie zastawione sidła przez policję. Kiedy bowiem spotkał się z Lejzorgenem, schwycony został przez kilku wywiadowców i aresztowany.

W czasie rewizji u Szymańskiego znaleziono sporą ilość falsyfikatów. Zapytany od kogo je otrzymał, Szymański oświadczył, iż wsypał mu je do kieszeni Lejzorgen.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, przed którym zasiadł, oprócz Szymańskiego i Zuber, oskarżony o pośrednictwo.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Szymańskiego na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5, Zubra zaś na półtora roku więzienia.

Obydwaj skazani zapowiedzieli apelację.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DŁUGI PANSTWOWE POLSKI

Według danych Ministerstwa skarbu ogólna suma długów państwowych Polski na dzień 1 stycznia 1936 r. wynosiła 4.741.811.044 zł., wobec 4.806.106.097 zł. na 1 lipca 1935 r. **zmniejszyła się więc w ciągu pół roku o 64.295.053 złotych.**

Zadłużenie wewnętrzne spadło z 1.496.610.070 zł. do 1.459.820,396 zł, a więc o 36.789,674 zł., w czem zadłużenie z tytułu pożyczek z 1.119.334.418 do 1.087.568.987 zł., a inne długi wewnętrzne z 377.275.652 do 372.251.409 złotych.

Długi zagraniczne obniżyły się z 3.309.496.027 do 3.281.990.648 zł, czyli o 27.505,379 zł. Długi z tytułu pożyczek zagraniczn. spadły z 903.406.067 do 875.378.922 zł., a więc o 28.027.147 zł. dzięki częściowej spłacie 7% Pożyczki włoskiej, 8% Poż. Dillona, 7% Poż. Stabilizacyjnej i 6½% Poż. Dolarowej z 1930 r. (t. zw. pożyczki zapałczanej).

Natomiast długi wobec rządów państw obcych podniosły się nieznacznie, wynosiły bowiem na dzień 1 lipca 1935 r — 2.081.454.044 zł. w na 1 styczna r.b. — 2.081.975.810 zł. Wzrost tej kategorji długów tłumaczy się zwyżką dolara wskutek czego dług wobec Stanów Zjednoczonych A. P. aczkolwiek utrzymał się w dolarach na niezmienionym poziomie 206.057.000 dol., wzrósł po przeliczeniu na złote o 3.348.426 zł. do kwoty 1.090.299.101 zł. Równocześnie jednak spadły wskutek częściowej spłaty długi w stosunku do Danji, Holandji, Norwegji, Szwecji i Anglji, tak, że ogólny wzrost zadłużenia wobec rządów państw wynosi po przeliczeniu na złote tylko przeszło pół miljona złotych.

Trzecia wreszcie kategorja długów zagranicznych, to długi likwidacyjne po b. monarchji austrjacko - węgierskiej. Zadłużenie to utrzymało się na niezmienionym poziomie i wynosiło na 1 stycznia r.b. — 324.635.916 zł.

Kronika gospodarcza

DRZEWO Z LASÓW PAŃSTWOWYCH NA BUDOWĘ SZKÓŁ. Komitet ekonomiczny ministrów przyjął i uchwalił wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych **o sprzedaży drzewa z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych.** Wniosek ten udziela ministrowi rolnictwa dwu upoważnień: 1) poczynając od 1 b.m. minister ma prawo dokonywania sprzedaży drzewa z lasów państwowych samorządom terytorjalnym na budowę szkół powszechnych **ze zniżką, wynoszącą 33% od obowiązujących cen na warunkach kredytowych z rozłożeniem na raty na 5 lat;** wartość skredytowanego drzewa w każdym z trzech okresów nie może wynosić więcej niż 3 milj. zł.; **ulga 33%-owa ma być zastosowana także do sprzedaży na wskazany wyżej cel dokonanych przed 1 kwietnia 1936 r.;** 2) min. rolnictwa upoważniony jest do zaliczenia na rachunek skarbu na spłatę zysków z lat ubiegłych należności od samorządów umorzonych na podstawie dekretu Prezydenta z dnia 14 listopada 1935 r., przewidującego zarachowanie należności lasów państwowych od samorządów. W uzasadnieniu do tego rozporządzenia wskazano, iż stanowi ono wykonanie rezolucji Sejmu z dnia 27 lutego 1936 r., wzywającej rząd do stosowania przy sprzedaży drzewa samorządom na budowę szkół powszechnych ulgi.

SPADEDK WYWOZU WĘGLA. Wywóz węgla kamiennego w marcu r.b. wyniósł 598 tys. ton wobec 602 tys. ton w lutym r.b. i 805 tys. ton w marcu r. ub. W ten sposób był on mniejszy o 0,66 proc. niż eksport w lutym i o 25,53 mniejszy niż przed rokiem. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wyniosła około 25 tys. ton, czyli o około 1 tys. ton mniej, niż w lutym. Największy spadek nastąpił w wywozie do **krajów skandynawskich a przedewszystkiem** do Szwecji. Najwięcej wzrósł wywóz do Belgji i Grecji.

ODPŁYW ZŁOTA Z BANKU FRANCJI. Tygodniowe sprawozdanie Banku Francji za okres od 27 marca do 3 kwietnia wykazuje, że zapas złota spadł bardzo poważnie, bo o 1.670 milj. franków. Obieg banknotów wzrósł również bardzo poważnie, bo o 1.385 milj. Stosunek pokrycia złotem — w związku z poważnym spadkiem pokrycia i wzrostem obiegu wydatnie spadł, gdyż z 69.32 proc. do 67.42 proc. Spadek zapasu złota w tygodniu sprawozdawczym jest jednym z poważniejszych w historji Banku Francji i ustępuje zasadniczo tylko spadkowi w czasie słynnej paniki w maju ub. roku.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino **STELLA** wyświetla **Jego Wielka Miłość**

× **PIĘKNY CZYN ROBOTNIKÓW T.A.Z.** Robotnicy oddziału przędzalni „A i B" fabryki TAZ. w Zawierciu złożyli na listy zł. 119.61 z przeznaczeniem na święcone dla najbiedniejszych w Zawierciu. Suma ta została złożona do dyspozycji Stowarzyszenia pań Wincentek w Zawierciu. Suma zł. 13.80, zebrana zamiast wieńca na trumnę śp. Fijołkowej została również złożona na święcone.

Przed świętami Stow. pań Wincentek obdarowało święconem 300 najbiedniejszych rodzin bezrobotnych w Zawierciu.

× **SĄD OKRĘGOWY W ZAWIERCIU** W dniu 23 bm. przyjeżdża do Zawiercia Sąd okręgowy z Sosnowca na sesję wyjazdową w składzie następującym: przewodniczący sędzia Michalski, wotanci: Malinowski i Ostrowski.

KRONIKA OLKUSZA

× **PRZED 3 MAJA.** W dn. 20 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali Rady powiat. w Olkuszu odbędzie się ogólne zebranie w sprawie urządzenia w Olkuszu obchodu 3-cio majowego.

× **OTWARCIE WYSTAWY MODELARNI LOTNICZEJ W OLKUSZU** nastąpi w dn. 17 bm. o godz. 6 wieczorem tymczasem w sali robót szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu. Jednocześnie przy otwarciu modelarni ustalony zostanie program prac.

× **ŚWIĘCONE P. HAUSERA** P. Teodor Hauser, emeryt, zamieszkały na Starym Olkuszu, jak co roku urządził święcone dla niezamożnych dzieci ze Starego Olkusza. Trzydzieścioro dziatwy otrzymało od p. Hausera święcone: po kilka jajek czekoladowych, dużej bułce i kawałku kiełbasy.

× **UZUPEŁNIENIE.** Wdowy po poległych policjantach i emeryci b. policjanci w Olkuszu otrzymali od „Rodziny policyjnej" w Olkuszu po: 1 kg. kiełbasy, 1 kg. cukru, babce i po sztuczce płótna w czasie „święconego" w Wielką Sobotę.

× **ODDŁUŻENIE GMIN.** Zarządy gmin wiejskich Ogrodzieńce i Sułoszowej wystąpiły do głównej komisji oszczędnościowej z wnioskiem na oddłużenie tych gmin aż do umorzenia różnych należności zarówno z tytułu należności skarbowych, Ubezp. społecznej, jak i prywatno-prawnych. Zadłużenie gm. Ogrodzieniec wynosi ok. 35 tys. zł., zaś gm. Sułoszowa ok. 20 tys. zł.

× **„SZKWAŁ".** W dn. 18 bm. w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu zarząd oddziału miejskiego Ligi M. i K. w Olkuszu urządza „Szkwał" — zabawę taneczną.

× **POŻAR ŚWIĄTECZNY.** W czasie świąt spłonął dom Józefa Dajera w Pradłach gm. Kroczyce. Przyczyna pożaru wadliwy komin

Z kim wolno żenić się
królowi Anglji?

W związku z szeroko omawianemi, a rzekomo aktualizującemi się planami matrymonjalnemi króla Edwarda VIII, rozmowy na ten temat nie schodzą z porządku dnia. Prasa angielska zwraca uwagę, iż w odróżnieniu od wszystkich innych monarchów, król Anglji ma zupełną swobodę w wyborze małżonki. Znamienne jest, że małżonka króla Anglji nie musi być „królewskiej krwi". Wolno królowi obrać sobie za żonę nawet najbiedniejszą dziewczę swego kraju. Prawo angielskiego dworu królewskiego temu się nie sprzeciwia. Wprowadza ono wprawdzie pewne zastrzeżenia, lecz raczej natury politycznej.

I tak za niewskazane uznaje się t. zw. unje personalne, które mogłyby stwarzać nowych pretendentów do tronu. Nie mógłby się zatem król angielski ożenić z osobą panującą lub mającą objąć tron w jakimkolwiek obcym kraju. Jedno tylko istnieje ograniczenie i to w formie rygorystycznej. Nie wolno mianowicie królowi angielskiemu poślubić kobiety wyznania rzymsko - katolickiego. Żadne inne wyznanie nie stanowi w tym względzie przeszkody. Zakaz ten nie jest wyrazem upośledzenia wym. wyznania, lecz jest jedynie przeżytkiem historycznym z czasów walk religijnych z XVII w.

O wiele mniej wolności od króla mają pod tym względem książęta i księżne w Angji. Zawarcie ślubu jest bowiem dla nich związane z uzyskaniem aprobaty nietylko głowy domu panującego, lecz również i parlamentu.

Moda w obliczu wiosny

Uniformem obowiązującym każdą z Pań na wiosnę jest kostjum. Nosi się go od rana do późnej nocy, podczas rannego spaceru, do pracy, na popołudnie, na five, do teatru i nawet na proszoną kolację. Nikt nie mógłby przypuszczać, jak bardzo rozmaitym może być ten strój, począwszy od najprostszego, angielskiego, do najbardziej wyszukanego i fantazyjnego. Jedna jest zasada, nieobowiązująca jedynie ściśle angielskich, męskich kostjumów — wysokie, poszerzone ramiona.

Ulubieńcem sezonu jest kostjum, składający się z czarnej wełnianej sukienki, o kroju princesse, zakończonej trzyćwierciowym rękawem, którego upiększenie stanowi biały glasbatystowy kloszowy mankiet, cały układany w rury. Suknię tę uzupełnia czarna wełniana peleryna do pasa, marszczona w ramionach i obszyta dookoła białym, również rurkowanym glasbatystem. Inny kostjum, skromniejszy, aczkolwiek niemniej pomysłowy, stanowi również ozdobę tegorocznej kolekcji wiosennej. Składa się z czarnej wełnianej spódniczki plisowanej, czarno-żółto-białego w drobną krateczkę żakietu i żółtej płóciennej bluzki. Wiosenny smoking niekoniecznie musi być jednokolorowy. Ogólny zachwyt wzbudza kostjum, składający się z czarnej spódniczki i białego smokingu ze zgrzebnego płótna. Bluzeczka do tego kostjumu uszyta była z czarnej tafty w drobne kolorowe kwiatuszki, z której to tafty zrobione były również klapy i kołnierz smokinga oraz mankiety rękawiczek. Kolekcje wiosenne przedstawiają nam także płaszcze przybrane aksamitem tego samego koloru co płaszcz. Wszystkie lamowania, kołnierz i mankiety są z aksamitu.

Obok kostjumów widzimy powódź garsonek z kamizelkami. Bluzeczki bywają baskinkowe, obcisłe lub sklosowane, rękawy fantazyjne, plecy często wyrzucane. Bluzki i kamizelki przeważają z glace-batystu i piki. Szczególnie modna jest pika, pozatem płótno. Wszystkie bluzki mają bufiaste, poszerzone górą rękawy.

Wizytowe sukienki są najczęściej plisowane, karbowane lub układane w drobniutkie, gęste fałdy. Zresztą karbowania i plisowania spotykamy nawet na okryciach. Skromniejsze wieczorowe suknie uszyte są z marocain'u, mają skośne, wyszukane linje, górę luźną, drapowaną sprzodu, a za całe przybranie — wąziutki złoty paseczek w talji ze skórki.

Celine.

SPORT

Sukcesy polskich tenisistów w GRECJI

W Atenach odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich rakiet. Przez pierwsze dwa dni Polacy uzyskali kilka sukcesów przechodząc do dalszych rozgrywek. Jedynie Spychała odpadł w drugiej turze po porażce z mistrzem Grecji Staliosem.

Wyniki pierwszych dwóch dni przedstawiają się następująco: Hebda pokonał Gdeckera 6:0, 6:1, a następnie wygrał z Taichladisem 6:1, 6:1, Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Zachosem 6:0, 6:3. Spychała zwyciężył Estradidesa 7:5, 6:2, ale przegrał ze Staliosem 3:6, 3:6 Jędrzejowska walczyła z Greczynką Behar, bijąc ją łatwo 6:1, 6:1.

W dalszych rozgrywkach tenisowych w Atenach nasi tenisiści uzyskali następujące wyniki:

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska w ćwierćfinale pokonała Barbier 6:3, 6:2

W grze pojedyńczej panów Hebda wyeliminował Nicoladesa 6:0, 6:2. W turnieju o puhar króla Jerzego Tłoczyński wygrał z Estratidesem 6:4, 6:0, a Spychała odniósł zwycięstwo nad Manzoroglou 5:7, 6:3, 6:3.

W grze mieszanej para Jędrzejowska Hebda pokonała parę Gallay-Xydas 6:0 6:2. W grze podwójnej panów para jugosłowiańsko-grecka Kukulovis-Uicolades pokonała parę polską Spychała—Tłoczyński 6:4, 6:1. Para duńsko-polska Hebda - Sperling przegrała z parą francuską Journu - Gentien 5:7, 1:6.

Treningi piłkarzy międzyszkolnego klubu sportowego.

Treningi sekcji piłki nożnej międzyszkolnego klubu sportowego Zagłębia Dąbrowskiego odbywać się będą stale we wtorki i czwartki na boisku Policyjnego KS. w Sosnowcu od godz. 4 popołudniu.

Dzisiaj obecność piłkarzy wszystkich szkół konieczna ze względu na ustalenie ostatecznego składu drużyny.

Turniej otwarcia tenisistów „Unji“

Dn. 18 i 19 bm. tj. w sobotę i niedzielę odbędzie się wewnętrzny turniej otwarcia sekcji tenisowej Unji na własnych kortach przy Alei Mireckiego w Sosnowcu (Stadjon Unji). Zgłoszenia członków przyjmowane będą do godziny 12 w sobotę dn. 18 bm. w domku klubowym sekcji, względnie w budce telefonicznej tel. 8-90 od godz. 14 do 14.45.

Gry turniejowe rozpoczną się w sobotę o godz. 15, a w niedzielę o godz. 9 rano.

Równocześnie zarząd sekcji zawiadamia, że korty sekcji tenisowej Unji otwarte są codziennie od godz. 7.30 rano do wieczora.

Zebranie kolarzy „Unji“

Zarząd sekcji kolarskiej STS. „Unji“ zawiadamia wszystkich swych członków że w dniu 19 bm. o godz. 10 rano na stadjonie „Unji“ odbędzie się ogólne zebranie członków sekcji. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym — zarząd sekcji prosi o bezwzględne i punktualne przybycie.

BKS. Dąbrowa — KS. 06 Mysłowice 7:9

W Dąbrowie odbyły się zawody bokserskie między powyższymi klubami, przyczem BKS. wystąpił w osłabionym składzie bez Żeleźnego i Knapika. Zawody zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 9:7. Sędziował dobrze p. Moskwa.

Malownicze sukienki.



1) Suknia popołudniowa z Crepe-Satin w granatowym kolorze; góra tworzy długą bluzkę z paskiem. Rękawy u ramion namarszczone, rozszerzają się ku dołowi. Zapięcie przy szyi tworzą dwa białe kwiaty z organdi.

2) Młodociana suknia z sztucznego Clòque w flaszkowym kolorze w delikatne białe i żółte kwiatuszki. Zmarszczony kołnierzyk z falbanki i poszerzone u góry rękawy (gigot) są przywiązane u dłoni zieloną aksamitką. Góra obcisła i zapinana na małe guziki z tej samej co suknia materji

Niemieccy uczeni
w służbie szpiegowskiej

W tych dniach został w Stockholmie zaaresztowany, przebywający tu od pewnego czasu, niemiecki uczony i wynalazca na polu radja i filmu, dr. Martin Kucznierz. Jak się bowiem okazało, bawił w Stockholmie dr. Kucznierz z pewną delikatną misją, będącą w poważnej kolizji nietylko z pozycją naukową, ale co gorsza ze szwedzkim kodeksem karnym. Pod pozorem nawiązywania kontaktu z tutejszym światem naukowym i artystycznym, Kucznierz zajmował się akcją, w której policja szwedzka dopatrzyła się **wszelkich cech szpiegostwa.** Informacje, zasięgnięte przez nią w policji naryskiej potwierdziły tę opinję, albowiem i tam znany on jest w charakterze szpiega niemieckiego.

Zaaresztowany tłumaczy swój pobyt w Szwecji względami zdrowotnemi.

Starania poselstwa niemieckiego, mające na celu uchylenie aresztu, pozostały bez skutku.

Wydarzenie to wywołało w Szwecji tem większe wrażenie, iż jest to po niedawnym podobnym incydencie gdyńskim, gdzie **adwokat niemiecki został skazany na cztery lata za szpiegostwo,** drugi wypadek, wykazujący, iż dla zmylenia wyostrzonej w ostatnich latach czujności świata Trzecia Rzesza wciąga w akcję szpiegowską również i **sfery naukowe.**

Bogaczem wsiadł na okręt
— opuścił go nędzarzem

Nienotowany dotychczas w kronikach morskich wypadek zdarzył się na pokładzie statku „Canada“, płynącego z Fretown w Sierra Leone do Marsylji. Na pokład statku wsiadł właściciel kopalni djamentów w Afryce, Georche Michel, który wiózł w skrzyni kilkadziesiąt sztuk djamentów i drogich kamieni oraz pył złoty ogólnej wartości około miljona franków. Był to cały jego majątek. W Algierze towarzystwo wysiadło na ląd. George Michel udał się wraz z drugiemi na zwiedzanie miasta, pozostawiając swój skarb w dobrze zamkniętej skrzyni, Jakież było jego przerażenie, gdy wróciwszy z wycieczki skrzyni swej nie znalazł na zwyklem miejscu. Okazało się, że w czasie jego nieobecności, ktoś zakradł się do kabiny, otworzył skrzynię i zabrawszy jej cenną zawartość, pustą skrzynię schował pod łóżko.

Kapitan statku przypuszcza, że złodziej może znajdować się tylko na statku, gdyż po wyjściu pasażerów nikt ze statku nie wchodził na ląd ani też z lądu na statek. Wszystkich pasażerów okrętu poddano skrupulatnym badaniom, jednak bez skutku. Poszukiwanie kabin również nie doprowadziło do wykrycia schówka zrabowanego skarbu. Być może, że skarb został ukryty w którymś z dolnych pokładów w trudnodostępnych zakamarkach statku, albo też przymocowany do boi i wrzucony do morza, skąd wyłowić go mogli ewentualnie wspólnicy złodzieja. George Michel, który w Freetown wsiadał na statek jako bogacz, opuścił go w Marsylji nędzarzem.

Z CAŁEJ POLSKI

3 MAJA W GDAŃSKU

Tegoroczne święto 3 Maja obchodzić będzie polonja gdańska specjalnie uroczyście. Chodzi bowiem o podkreślenie, że mimo stosowanych w szkołach gdańskich wobec dzieci polskich szykan, mniejszość polska, zorganizowana i solidarna nie pozwoli się terroryzować.

W dniu 3 maja poza szeregiem nabożeństw, odbędzie się w sali „Schützenhaus“ uroczysta akademja. W związku z tem świętem narodowem Zw. Polaków w Gdańsku wydał odezwę, nawołując Polaków do wywieszena flag narodowych.

PORT RYBACKI MIĘDZYMORZE.

Budowany z ogromnym rozmachem pierwszy rybacki port nad otwartym Bałtykiem w Wielkiej Wsi Hallerowie, nosić będzie w przyszłości nazwę Międzymorze. Nazwa Międzymorze jest nietylko tradycyjna, ale również historyczna. Pas ziemi u nasady półwyspu Helskiego pod Wielką Wsią zawsze nazywał się Międzymorze. Ponieważ na odcinku tym buduje się obecnie port, w planach itp. figuruje już ta nazwa.

Nazwy Wielka Wieś i Hallerowo zachowane zostaną, jako dzielnice przyszłego portu, a raczej kąpieliska.

RUCH PASAŻERSKI W PORCIE GDYŃSKIM

W ciągu marca ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 1.387 osób (wyjechało 1.105 osób, przyjechało 282).

Największy ruch zanotowano między Gdynią i Francją (517 pasażerów), Stanami Zjedn. A.P. (474), Angiją (306).

PIELGRZYMKA KURPIÓW

Ustalił się taki zwyczaj, że od lat pierwsza każdego roku w okresie świąt Wielkanocnych przybywa na Jasną Górę pielgrzymka Kurpiów. Piękny ten zwyczaj zachowany został i obecnie, bowiem w Wielki Czwartek przybyła na Jasną Górę pielgrzymka kurpiowska spod Ostrołęki licząca około 140 osób. Pielgrzymka która odbyła część dalekiej drogi koleją a część pieszo, wprowadzona została przez o Kustosza do kaplicy Matki Boskiej, gdzie obecna była na prymarji. W powrotną drogę pielgrzymka wyruszyła w niedzielę po sumie.

TŁUM ŻYDÓW POBIŁ TROJE LUDZI

Przed kilku dniami zdarzył się w Nowym Sączu następujący wypadek. Tłum żydów zdążających na pogrzeb zmarłego rabina, zatrzymał jadących przez miasto p. Kiełtykową z dziesięciomiesięcznem dzieckiem i parobka i ze słowami: „uciekajcie z miasta, tędy będzie przechodził pogrzeb rabina“, dotkliwie ich pobił. Panią Kiełtykową pobito po głowie kamieniami i kijami, zaś małemu dziecku wybito oko.

Kiedy parobek stanął w obronie dziecka i kobiety, rozwścieczeni żydzi z całą furją rzucili się na niego, zniszczyli wóz, a jego samego w okropny sposób zmasakrowali. Zaznaczyć należy, że w pobliżu nie było nikogo, a zwłaszcza policji, któraby przyszła na pomoc bitym Polakom.

Ciekawem jest, czy żydowskie agencje prasowe przetelegrafowały tę wiadomość do Ameryki.

KTO KOMU GROZI

W Nowym Targu wezwał rabin polskiego piekarza p. Łopatę i usiłował mu narzucić ugodę z żydowskimi konkurentami. Miała ona polegać na wydzieleniu p. Łopacie pewnego rejonu miasta, a pozostawieniu innych mniejszości narodowej. Kiedy Polak propozycję odrzucił, zagroził mu żyd Ch. S. Gegen, „że go zniszczy“.

KTO SZERZY KOMUNIZM

Przed kilkoma dniami władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizji wśród drukarzy żydowskich. W rezultacie 10 osób aresztowano a trzy drukarnie opieczętowano. Okazało się, że aresztowani trudnili się drukowaniem odezw i broszur komunistycznych.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 16 KWIETNIA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Różne orkiestry (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Fragmenty z opery „Jaś i Małgosia" (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert Klubu mandolinistów „Sempre Vivo", pod dyr. Szymborskiego. 16.00 „Gorzkie migdały" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 16.50 „Cała Polska śpiewa". 17.05 „Mieszczaństwo polskie w dziejach i życiu narodu": Mieszczaństwo warszawskie" — odczyt — wygł. prof. St. Arnold. 17.20 Recital śpiewaczy Marji Trąmpczyńskiej — kontralt. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Recital fortepianowy Sigfrida Grundeis'a. 18.30 „Kukiełki śląskie": „Kroszonecczki". 18.45 Henryk Gold — skrzypce (płyty). 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Gdyśmy byli studentami" — audycja muzyczna. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo - gazowa". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska oryginalnego p.t. „Narodziny bohatera". 21.35 „Nasze pieśni" — II audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz". Wykonawcy: Helena Azarewicz — sopran, Teodozja Skonieczna-Czernicka — alt 22.00 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 22.30 Muzyka lekka. 23.05 Skrzynka francuska.

EGZAMIN

Podczas egzaminu maturalnego wizytator pyta z historji abiturjentkę, imieniem Helena:

— Jak się nazywała królowa, o którą tak długo trwały wojny w Grecji starożytnej?

Uczenica milczy. Nauczycielka chcąc jej dopomóc, szepcze:

— No, tak jak ty się nazywała, tak jak ty...

— Rozenberżanka?!

NIEPEWNY PIES

— Niech się pan nie obawia tego psa, panie Pinkelman. Wie pan przecież, że jeżeli pes szczeka, to nie gryzie.

— No, tak. Ale skąd mogę wiedzieć, kiedy on przestanie szczekać?

POCIECHA

— Tatusiu, masz szczęście! — mówi Wicuś w dzień zakończenia roku szkolnego.

— Jakto?

— Nie kupisz mi nowych książek, bo zostałem na drugi rok.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP
spożywczy wędliniarski z urządzeniem i warsztatem rzeźniczym do wynajęcia zaraz, cena przystępna, miejscowość fabryczna. Zgłoszenia: Zawiercie, skrzynka poczt. 34 pod „sklep". 2394

SPRZEDAM
tanio nowe pianino marki „Sommerfeld". Wiadomość: Filja „K. Z." Dąbrowa. 2393

MOTOCYKL
„Motosacoche" na chodzie 350 cm. sześc. do sprzedania. Wiadomość: kopalnia Niwka w Niwce. 2392

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk — Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny
KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach po cenach przystępnych. 21..

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Marjackiej w Sosnowcu: 4 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość telefon 7.. 1395

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu mieszkanie dwupokojowe z wszelkiemi wygodami. Orla 5. Tramwaj tuż. tel. 2-81.

POSADY i PRACE

MŁODA
inteligentna panienka poszukuje posady do samotnego pana lub do dwóch osób w charakterze gospodyni. — Zgłoszenia filja K. Z. Dąbrowa. 238.

Różne

WSPÓLNIKA
fachowca z kapitałem poszukuję do otwarcia ciastkarni przy prosperującej piekarni. Zgłoszenia telefoniczne 8-52 Sosnowiec. 239.

BYSTRA
Pensjonat D-ra Sa...rewskiego dla zdrowych i uzdrowieńców. Pokój z pięcioraz...wem utrzymaniem 5 do 5 zł 50. 95.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w BĘDZINIE:										
324	Plac 3-go Maja	2677	79	453	08	4875	487	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	14 lipca 1936 r.
455	Sączewskiego	11246	73	1483	24	20475	2047	50	„	„	14 „
	w SOSNOWCU:										
944	Kowalskiej	34192	86	5211	23	54300	5430	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Pruszyński Roman	15 „ 1936 r.

SOSNOWIEC Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI